

Prenumerata „Kur. War.“
 w Warszawie rocznie
 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
 1, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
 sięcznie kop. 40; za odnośnienie do
 domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
 Numer pojedynczy w Kan-
 torze Redakcji kop. 5.
 Redakcja otwarta od 11-ej
 z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCZDZIESIĄTY DRUGI

Na prowincji i w Cesar-
 stwie wynosi rocznie rs. 8
 (w tem mieści się już opłata
 pocztowa za przesyłkę kop. 36,
 oraz za opakowanie i Ekspedy-
 cję Rsr. 2 kop. 24).
 Prenumerata przyjmuje się
 rocznie, półrocznie i kwartalnie.
 Rękopisma nadsyłane do
 Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Katarzyny Kr. Szwedz.
 Niedz: *Kwietnia*. ŚŚ. Marka i Tymoteusza
 Poniedział: Ś. Ireneusza B. W.
 Wtorek: Ś. Ludziera Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 58.
 Zachód „ „ 6 „ 16.

Długość dnia godzin 12 minut 18.
 Przybyło „ „ 4 „ 40

Środa: Ś. Ruperta Biskupa
 Czwartek: *Wielki*. ŚŚ. Syksta Pap. i Dorot.
 Piątek: *Wielki*. Ś-go Cyrylla Dżak. M.
 Sobota: *Wielka*. Ś-go Kwirynta M.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej oprócz Mszy śpiewanej, którą odprawiał bawiący w Warszawie kapłan Chaldejki, odbyło się dopołudniowe Nabożeństwo bractwa Serca Jezusowego i Matek chrześcijańskich, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i processją. Podczas takowego wykonano na chórze Mszę Nideckiego i Krogulskiego, modlitwę do Matki Boskiej, Złotaszewskiego i „Ave Maria“ Haenzelta (solo bas), nadto p. Szablinski odegrał na W. olonczeli utwory Paganiniego.

W tymże kościele dzisiaj ostatnie Nabożeństwo pasyjne.

— Jutro, jako w szóstą i ostatnią Niedzielę 40-tno dniowego postu, obchodzi Kościół Boży pamiątkę tryumfalnego wjazdu Jezusa Chrystusa do Jerozolimy.

Przed Summą poświęcają się *palm*, to jest gałązki palmowe, oliwne, lub w ich niedostatku wierzbowe, — ztąd też niedziela ta nazywa się *palmową*, albo *kwietnią*.

Przy święceniu palm prosi kapłan Boga, aby dał ludziom łaskę rozkwitać w miłość ku Bogu i wszelkie cnoty; — tudzież błaga Chrystusa Pana, aby łaskawie przyjął raczył hołd, który mu lud wierny, przy obchodzie tej pamiątki, jako swemu Panu i Królowi.

Po poświęceniu palm, odbywa się *processja*, w której kapłani i lud niosą palmy w rękach, naśladując w tem Izraelitów, witejących w podobny sposób wjeżdżającego Zba wiciela do Jerozolimy.

Po wyjściu processji z kościoła, drzwi kościelne zamykają się na znak, że przez grzech pierworodny, niebo dla wszystkich ludzi było zamknięte. Część duchowieństwa pozostaje wewnątrz kościoła i śpiewa stosowne hymny ku czci Boga.

Po trzykrotnem uderzeniu *krzyżem*, podwoje kościoła otwierają się, przypominając nam, iż przez mękę i śmierć krzyżową Chrystusa, niebo zostało otworzone — a wejście wtedy kapłana z ludem do kościoła, przedstawia nam wjazd Chrystusa do Jerozolimy i zarazem wskazuje, że ci tylko z tryumfem wejść do Chrystusem do nieba, którzy żyjąc na ziemi, drogą od Niego wskazaną, postępują.

Palmy poświęcone zwykli wierni przechowywać w domach swoich, aby ich mieszkania Pan Bóg błogosławił i bronił od nieszczęśliwych przygód.

— Tydzień poczynający się od Niedzieli palmowej, nazywa się *Wielkim* albo *Świętym*, ponieważ w nim Kościół obchodzi pamiątkę spełnienia wielkich i najświętszych tajemnic wiary.

Wszystkie obrzędy i nabożeństwa w tym tygodniu odprawiane, oznaczają duchową boleść nad cierpieniami, jakie dla naszego zbawienia Syn Boży poniósł. We Mszy Ś-tej czytają się prorocтва o męce Zbawiciela, a zamiast Ewangelii czyta się *Passja*, czyli historia tejże męki. Przy końcu passji, po wymówieniu słów opisujących skonanie Chrystusa, *Kapłan upada na kola* na i rozważa śmierć Zbawiciela, prosząc o łaskę dobrej i szczęśliwej śmierci dla wszystkich wierzących.

Po znaczniejszych kościołach, podczas Summy w Kwietnią Niedzielę oraz w Wielki Piątek, trzech Kapłanów śpiewa *Passję*, z których jeden śpiewa słowa Chrystusa, drugi Ewangelisty, a trzeci Judasza, Piłata i innych pojedynczych osób w tej passji wspomnianych, Kler zaś niższy odzywając się wtedy podniesionym głosem, wyobraża tłuszcę żydowską, domagającą się śmierci Zbawiciela.

W pierwszych wiekach Chrześcijaństwo ze szczególną pobożnością i z bardzo ścisłym postem obchodzili cały Wielki tydzień, co też abyśmy i my naśladowali, Kościół zaleca koniecznie w tym tygodniu ściśle pościć i rozważać codziennie mękę i śmierć Zbawiciela, a tem samem usposabia nas do pokuty.

— Jutro odbędą się ostatnie uroczyste Nabożeństwa pasyjne w kościołach: Ś-go Krzyża, W.W. ŚŚ. na Grzybowie, Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, N. P. Marji na Nowem-Mieście, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, Ś-go Aleksandra, Ś-go Karola Boromeusza,

Ś-tej Trójcy na Solcu, Ś-tej Barbary na dawnym cmentarzu Ś-to-Krzyżkim przy ulicy Nowogrodzkiej, Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Ś-to-Jańskiej, na Pradze, w kościółku Warsz. Tow. Dobroczyńności na Krakow.-Przedm. i u Ś-go Ducha, gdzie Nabożeństwo pasyjne odbędzie się wraz z kazaniem w języku niemieckim.

W Poniedziałek zaś w kościele Ś-go Ducha odbędzie się ostatnie uroczyste Nabożeństwo pasyjne wraz z kazaniem w języku polskim.

— *Warszawski pomocniczy Komitet wiedeńskiej powszechnej wystawy 1873 roku*, podaje do powszechnej wiadomości, że rozkazem JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, powołani zostali do składu tegoż komitetu na członków: radca stanu Bełza, b. komisarz fabryk przy b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, radca stanu Szmidecki, b. dyrektor wydziału górnictwa, radca stanu Samochwałów, b. dyrektor warszawskiego ogrodu botanicznego Jerzy Aleksandrowicz, członek b. rady przemysłowej, inżynier Paweł Kaczyński, sekretarz warszawskiego reżedzielnego komitetu Julian hr. Łobieński, właściciele wielkich zakładów fabrycznych: baron Wilhelm Zachert, Wilhelm Rau, Grzegorz de Kramsta, Henryk Schlösser, Podpułkownik Woroncow-Weljaminow, Karol Dittlich, Wilhelm Hordliczka, Mathias Bersohn, tudzież warszawski kupiec drugiej gildji Jan Arnold. Warszawskiemu pomocniczemu komitetowi którego przygotowawcze prace wystawowe już rozpoczął, pozostawiono zupełnie, nieograniczone prawo działania, we wszystkich okolicznościach dotyczących przyjmowania, wyboru i bezpośredniego transportu do Wiednia wyrobów z 10-ciu gubernji Królestwa Polskiego na wystawę zadeklarowanych. Kancelarja warszawskiego pomocniczego komitetu nieści się w lewym pawilonie Namiestnikowskiego pałacu, gdzie czynności swoje każdodziennie od godziny 10-tej z rana do 3-ciej po południu załatwia. (D. W.)

— *d*— Niejednokrotnie pisaliśmy o naszej straży ogniowej, którą się słusznie miasto nasze chlubi. Rzeźczyście pomoc jej rychła i energiczna sprawia, że w Warszawie pomimo coraz wzrastającej liczby zakładów fabrycznych, a ztąd coraz większej łatwości powstania pożaru, wypadki ognia coraz są rzadsze i kończą się na małych szkodach.

Otóż trzeba wiedzieć, że straż tutejsza posiada narzędzia wykonane podług wzorów petersburskich nadesłanych tu w r. 1835, ale istniejących w stolicy Cesarstwa jeszcze od 1803 roku.

Naturalnie, że przy naprawach wprowadzono o ile się dało różne ulepszenia mimo to naprzykład sikawki, pozostały takimi, jakimi były w chwili zaprowadzenia u nas straży ogniowej.

Łatwo pojąć o ile te narzędzia nie są już dziś odpowiednie w obec coraz nowych i ważnych ulepszeń narzędzi. Sikawki naprzykład są o jednym tylko wylocie, a tak są ciężkie, że do poruszenia jednej z nich z miejsca trzeba 10 ludzi i 12 co najmniej do pompowania. Tak sikawki zaś, jak omnibusy (tak zwane linijki), służące do pomieszczenia strażaków, jak wreszcie i beczi, zbudowane były jeszcze na osiach drewnianych i bez żadnych resorów. Stąd też przy każdym przejeździe straży do pożaru, prawie nigdy nie obeszło się bez jakiego, chociażby mniejszego uszkodzenia.

Przy pędzie po bruku, zwłaszcza zwyczajnym kamiennym, trzęsienie jest nie do wytrzymania; utrudnia to i samą jazdę i męczy niezmiernie jadących, dla których jedynymi resorami są stawy w stopie i kolanie.

Jedynie narzędzia do ratowania ludzi przy pożarze straż nasza posiada, od lat kilku zupełnie odpowiednie.

W roku zeszłym w czasie przeglądu straży na placu Saskim, bawiący wówczas w Warszawie p. Minister Spraw Wewnętrznych, przekonawszy się o potrzebie zaprowadzenia w straży udoskonalonych narzędzi, polecił zrobić sobie odpowiednie przedstawienie.

Obecnie dowiadujemy się, że przedstawienie to zyskało zatwierdzenie. Summa przeznaczona na sprawienie nowych sikawek, omnibusów i innych narzędzi ogniowych, wynosi rubli srebrem 13,000. Wybór systematu narzędzi pozostawionym być ma umysłnej komisji, złożonej z brandmajstrów i techników i w ogóle specjalistów w tym względzie.

Gdy wybór zostanie skuteczny, samo wykonanie narzędzi oddanem zostanie drogą licytacji tutejszym fabrykantów, tak że może jeszcze w ciągu roku

bieżącego, straż ogniowa warszawska, otrzyma najbardziej udoskonalone narzędzia, co jej dopomoże do niesienia skutecznego ratunku.

Pozostanie jedno tylko jeszcze ulepszenie požądaniem, mianowicie zaprowadzenie pomiędzy oddziałami straży telegrafu elektrycznego, zamiast obecnie używanego optycznego, którego działanie ustaje w dni mgliste.

Koszta takiego telegrafu już razem z kosztami zaprowadzenia po główniejszych punktach miasta skrzyneczek telegraficznych, służących do zawiadamiania straży o pożarze wynosiłyby sumę rubli 4,000. Projekt odpowiedni, o ile wiemy, był już nawet przed kilku laty wypracowany, idzie o wprowadzenie go w czyn.

Wiadomości miejscowe.

— Dyrektor opery St. Moniuszko napisał dwa nowe utwory muzyki kościelnej, do tak zwanego Improperium „Popule meus“ i modlitwę o Męce Pańskiej, które między innymi dziełami religijnymi jako to „Ave Maria“ Liszta i t. p. mają być wykonane w Wielki Piątek wieczorem w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) przez miejscowy chór amatorów.

— P. Wilhelm-Piotr Angerstejn rodem z Warszawy, po ukończeniu miejscowego gimnazjum, — pragnąc poświęcić się stanowi duchownemu, udał się w r. 1869 za granicę dla odbycia studjów teologicznych, które ukończył w Erlandze, w Bawarii; a następnie w Lipsku. W r. 1870, napisał i wydał trzy homilje, stanowiące jedną całość p. t. „*Chrystus jako Mesjasz, w obec niedowiarłów, wątpiących, i ludzi wiary*“. W roku zaś bieżącym złożył egzamen „pro candidatura et pro licentia concionandi“.

Dowiadujemy się, że p. Angerstejn w dniu jutrzejszym o godz. 11-ej z rana, mieć będzie pierwsze kazanie w języku polskim w kościele Ewangelicko-Augsburskim, przy ulicy Królewskiej.

— W dniu dzisiejszym w lokalu hr. St. Ostrowskiego (przy ulicy Mazowieckiej) rozpoczęła się sprzedaż biletów na przedstawienie w Wielkim teatrze i jakie odbyć się ma w Środę na korzyść Szpitali i trwać będzie do godziny 5 ej po południu. Sprzedaż takowa aż do Środy odbywać się będzie codziennie od godziny 2 do 5, u hrabiego Ostrowskiego, w samą zaś środę w kassach Teatralnych.

— Przypominamy, że w dniu jutrzejszym w Teatrze Dobroczyńności, dane będzie poraz trzeci amatorskie przedstawienie.

— Wczorajsze zebranie tygodniowe Towarzystwa Muzycznego, ostatnie przed świętami Wielkanocnymi nadzwyczaj było liczne, pomimo dokuczliwej niepogody. Program składał się z kilkunastu numerów samych wokalnych, z tych większa część zbiorowych. Słuchacze byli zadowoleni tak z programem, jak i jego wykonaniem, niektóre numera powtarzano nawet. Wielu żałowało tylko, że nie mogło widzieć osób biorących udział w śpiewach, ponieważ tych zastąpiła żywa zastawa w postaci kilku wysokich mężczyzn, otaczających ściśnionym szeregiem miejsce przy fortepianie na samym środku sali.

— Przypominamy, że dziś o godzinie 6-tej popołudniu w sali Resursy Kupieckiej, Dr. Malcz mieć będzie na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu, trzeci i ostatni odczyt, o przesądach lekarskich.

— Barometr wznosi się ciągle w górę, śnieg tymczasem spada obficie, zapowiadając saunę. Miejsmy jednak nadzieję, będziemy mieli z pewnością pogodę, po śniegu z deszczem, nic innego zresztą mieć nie możemy.

— O ile wiemy, p. Klemens Podwysocki, zamierza mieć po świętach odczyt: „O pozytywizmie i idealizmie“.

— Gmach Magistratu w dniu dzisiejszym oblegany był tłumami, których powierzchowność okazywała stan niezamożny. Ludzie ci spieszyli po wsparcie jakie z funduszów ś. p. JX. Bogomolta rozdzielano na sessji której przewodniczył pan Prezydent miasta.

— Zaonegdaj od 10 wieczorem, do godziny 2 po

rolnicy ustawione były narzędzia astronomiczne pod filarami Teatru od strony ulicy Wierzbowej. Pułkownik Żyliński obserwował gwiazdę polarną, a przechodzący tłumnie zatrzymywali się dla przypatrzenia się niezwykłemu jak u nas widowiskowi.

— Przed niedawnym czasem, w jednym z domów dzielnicy Staromiejskiej, znaleziono około stu lebków nie od cygar wszakże, ale... kocich. Odkrycie to wprowadziło mieszkańców domu w niemałe zadziwienie. Wszyscy jednak zgodzili się na wyprowadzenie ztąd wniosku, że sprawca rozboju i mordy kociego, musiał zapewne ciągnąć jakieś korzyści z zabijanych kotów i to korzyści tego rodzaju, że lby kocie nie wchodziły w rachunek, skoro je sprawca odrzucał, jako odpadki.

Domownicy pomimo sumiennej pracy w celu doświadczenia przyczyny i sprawy tępienia kotów, przez długi czas nie mogli wpaść na żadne poszlaki nawet. Dopiero wypadek rzecz rozjaśnił.

W każdej sprawie musi być koniecznie mniej lub więcej ważnym czynnikiem kobieta. Zasada „szukajcie kobiety“ i w tym razie się sprawdziła. Gdzie sprawa, tam i kobieta, a gdzie kobieta tam miłość.

Naturalnym tedy rzeczy porządkiem, kobietę kochał mężczyzna, ale na nieszczęście — dla siebie nie dla kobiety — był i drugi przedstawiciel płci brzydkiej, który śmiało wybrać sobie ten sam cel miłości. W miłości jak na wojnie, w środkach się nie przebiera.

Dwaj zatem rywale wzajemnie się oczerniali przed swoją bohdanką. Oskarżenia były rozmaitej treści, a jedno silniejsze od drugiego. Arsenał ich już się zaczynał u obu rywali wyczerpywać, gdy w tem przytrafiło się owe zdarzenie z łbami kociami.

Jeden z rywali zauważył, że współzawodnik jego ma paltot podbity kocim futrem, więc włości, zazdrości i innych cnót zapale, powziął podejrzenie, że rozbójnikiem kotów nie jest kto inny, tylko właściciel owego paltota.

Zreferowanie oskarżenia nie długo trwało i wkrótce szczęśliwa w miłości wybranka, otrzymała wiadomość, że starający się o jej rękę i bliski już dopięcia swego zamiaru pan X. rękawicznik, trudni się nieczem rzemiosłem, mianowicie, zabija koty w całej dzielnicy i niemi się żywi; skórą po wyprawieniu podbija zimowe ubranie, a lby jako bezużyteczne, wyrzuca na śmiecie.

W oczach kobiety wychowującej właśnie całą rodzinę kocią, była to zbrodnia najstraszliwsza i cios oskarżenia rzeczywiste dobrze był obliczony przez zazdrośnego rywala. Nastąpiła tedy gwałtowna scena, a raczej szereg scen, które oprócz zerwania kłajających się węzłów, wyjaśniły co rzecz najciekawsza, że oskarżenie było słusznem. Prawdziwosci jego dowiodło śledztwo sumienne prowadzone z początku przez domowników, a później przez władze.

Tym sposobem sprawa dostała się przed kratki sądu poprawczego, który z tego powodu ciekawą będzie miał do wyrzeczenia decyzję. Zachodzi tylko wątpliwość, czy właściciele i właścicielki zabitych kotów potrafią dowieść, że rozboje owe popełnione zostały rzeczywiste na ich ulubieńcach, lub połączone były z okrucieństwami, w przeciwnym bowiem razie sąd nie będzie tu miał do wyrzeczenia.

Bezstronnie rzeczy biorąc, onego tępicielea kociego, należałoby uważać raczej za pioniera, wynajdującego w naturze nowe materiały pożywne i kuśmierskie.

(Art. nad.) — Drożyzna jest kwestją pilną dla rodzin utrzymujących się z pracy rąk, nie pojmujemy więc dla czego tak mało osób umie i chce w tym względzie sobie pomódz. — Temi słowy mamy na myśli kuchnie tanie, bywając bowiem teraz dość często tam jako dyżurująca, miałam sposobność sprawdzić i przekonać się o całej korzyści dla ogółu wynikającej z podobnych instytucji — tak niepojętej i tak źle zrozumianej u nas.

Bardzo wiele osób a między innymi nł dzież akademicka uważa kuchnie tanie za jakąś instytucję dobroczynną, z czego wynika, iż nie chcą i nie potrzebują jałmużny publicznej, nie korzystają z oszczędnej taniej a zdrowej restauracji. Za taką bowiem w naszem przekonaniu uważać należy instytucję znaną pod nazwą kuchni taniej, którą policzyć można do jednej kat gorzej ze stowarzyszeniem „Merkury“ w którego projektach i podstawach za granicą a przede wszystkim w Niemczech i w Anglii leży zakładanie na większą skalę kuchni tanich

W stowarzyszeniu „Merkury“ członkowie zakładając sami sklepy, wybierając z pomiędzy siebie zarząd i reprezentację, a odoszczędzając zyski jakoby w innym razie lepiej od siebie, nie uważają tych korzyści za jałmużnę publiczną. Zaprawdę rzecz się dzieje tak samo z kuchniami taniami. Konsumenty spżywają sami placąc taniej za obiady, zysk jaki winny razie włas i i le tanich kuchni by otrzymywali. Ponieważ jednak publicznosc ta jest przechodnia, odnawiająca się codziennie, musiała się więc znaleźć jakaś reprezentacja która by się zajęła administracją, i dla tego istniejące u nas od tak dawna Towarzystwo do

broczynności zajęło się przedstawicielstwem tego stowarzyszenia.

I otóż to jest owe fatum które stawia kuchnie tanie w oczach niepojmującej rzeczy a ludzkiej się jakąś niepotrzebną ambicją części publiczności nie zamóżnej na równi z instytucją dobroczynną.

Tę więc właśnie część publiczności chcielibyśmy przekonać, że gdyby zamiast 180 lub 200 obiadów wydawanych codziennie np. w kuchni Nr 3 przy ulicy Chmielnej wydawano ich 400, owe drugie 200 obiadów byłoby już z korzyścią dla stowarzyszenia kuchni; to samo bowiem paliwo, ta sama usługa, ten sam zarząd, służyłyby tak dobrze do 400 obiadów, jak dziś służy do 200, a wtedy już konsumenci przynosiłoby korzyść kuchniom i instytucja ta dla dobra ogółu mogłaby się coraz szerzej rozwijać.

Zdaje mi się iż jasno i wyraźnie wytłómaczyłam stanowisko tej instytucji która zdrowem, czystem, świeżem i smacznem a płatnem w miarę kosztu pożywieniem, pragnie przyjąć w pomoc tym mieszkańcom, którzy w braku rodziny, lub niemożności prowadzenia samym kuchni w domu, są pozbawieni ciepłego i zdrowego jadła. Przytem czuję się w obowiązku objaśnić osoby nie bywające w kuchniach tanich, że towarzystwo wstydu im tam nie przyniesie.

Widujemy tam urzędników niższych stopni, fabrykantów, bardzo wielu emerytów, często dawnych wojskowych, między temi jeden pułkownik jada od dwóch lat codziennie, akademików, kobiety starsze trudniące się szyciem, i bardzo wiele nauczycielek które przechodząc z lekcji na lekcję zamiast tracenia kilku godzin czasu na obiad w prywatnym domu, jadają go bez najmniejszego ubliżenia swej nauczycielskiej powadze, w kuchni taniej. Powtóre, obiad jest tak smacznie zgotowany pod nadzorem pani Majewskiej gospodyni kuchni Nr 3, iż trzeba być bardzo wybrednym aby nie smakował, a składa się np. z rosółu z makaronem, sztuki mięsa z sosem i jakiej jarzyny, z barszczu burakowego na mięsie, zrazów i kaszki lub kartofli, kotletów, pieczeni wołowej, cielęcej, wieprzowej, kiszki, kielbasy, i t. p. słowem w rodzinie licznej a wydającej nawet kilka tysięcy rocznie, nie podobniestwo jest prowadzić takiego stołu przy obecnej drożyznie mięsa, a tembardziej gdzie mało osób i niewiele potrzeba mięsa, niepodobna go w takim gatunku doborowem dostać.

Podanie potraw jest bardzo przyzwoite, wazki i talerze fajansowe, chleb świeży, służba grzeczna i obznajmiona ze swemi obowiązkami, słowem, jeszcze raz przytoczyć musimy to, czem niniejszy artykuł zaczęliśmy, iż niepojmujemy dla czego publiczność uczęszcza do garkuchni, gdzie zatanie pieniądze prócz nieporządku, nieświeżego tłuszczu a często i złego towarzystwa, nic więcej nie otrzyma, a tak mało korzysta z wyżej opisanych dogodności.

Obiady wydają się od godziny 12 do 3, a nawet i później.

Lucyna Cwierzakiewicz.

— P. Szczepanowski gitarzysta, wybiera się w tych dniach do Warszawy w zamiarze dania koncertu.

— Z powodu chwilowej niedyspozycji p. Al. Niewiarowskiego, drugi jego odczyt „o historii dziennikarstwa polskiego“, zapowiedziany na jutro, w sali Resursy Obywatelskiej, odłożony został. O dniu w którym nastąpi, doniosą pisma publiczne.

— W jednym z ostatnich numerów „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej“ zamieszczony był artykuł dotyczący obchodzenia się majstrów z terminatorami. Autor tego artykułu przekonywającymi dowodami popierał konieczność zmian dotychczasowych w tym względzie stosunków i sądzi zapewne, a sądzi tak i ogromna większość ukształconej publiczności, — że wielu z majstrów przeczytawszy ów artykuł zmieni swe dotychczasowe zasady.

Otóż jeden z naszych znajomych p. A. któremu sprawa dobra publicznego nie jest obcą, opowiadał nam następującą okoliczność.

Wszedłszy do składu zjednoczonych stolarzy za kolumnami i zastał tam kukunastu majstrów stolarskich. Wszczęła się naturalnie rozmowa o drożyznie wyrobów i o jej przyczynach a pomiędzy niemi o drożyznie rzemieślniczej i trudno się dostania go obecnie.

Pan A. zwrócił wtedy uwagę obecnych majstrów, że sposób obchodzenia się ich z terminatorami odstrasza i t. l. entalejszą część młodzieży od poświęcania się rzemiosłom przy czem naturalnie powołał się na ów artykuł w „Gazecie Przemysłowo-Rzemieślniczej“

Otóż ku zdziwieniu pana A. pokazano się, że z obecnych blisko dwudziestu majstrów, ani jeden nie czytał tej gazety i że stowarzyszenie także jej nie prenumeruje.

Pytany z tem na co się zdadzą najlepsze i najuczciwsze artykuły, jeśli ich nie przeczytają ci właśnie, dla których są przeznaczone. Jedyne natychmiastowy środek, mający pewien wpływ na te warstwy niechę-

tnie postępowi, jest nacisk opinii publicznej. Uci my się doń w tej chwili. Oby był skutecznym.

— W tych dniach przybył do Warszawy p. Kra jeden z główniejszych artystów towarzystwa dramatycznego p. Pawła Ratajewicza, które obecnie i w Płocku. Pan Krause przyjechał w celu zaangażowania w imieniu dyrektora, kilku artystek do reżego towarzystwa.

— Mówiono nam, że w tym jeszcze roku ma debiutować na scenie Teatru Wielkiego w operze „Pocztyljon z Lonjoumeau“ p. Prażmowski tenor, uczeń pana Gabryela Rożnieckiego.

— Z powodu zbliżających się świąt wielkanocnych a ztąd potrzeby wcześniejszego zaopatrzenia się w mięso, targ na przedmieściu Pradze zazwyczaj w piątki odbywany, w przyszłym tygodniu wcześniej, bo we środę to jest dnia 27 b. m. na bydło rogatę i trzode chlewną będzie miał miejsce. Konie jak zwykle w piątek wystawione będą dla amatorów na sprzedaż lub zamianę.

— Warszawianie uskarżają się na błoto w obecnej porze tamujące zwykły ruch przedświąteczny, lecz szczęśliwi są jeszcze w porównaniu z biednymi mieszkańcami Przedmieścia Pragi, tam bowiem ulice literalnie na pół łokcia pokryte są rzadkiem błotem, niedozwalającym ruszyć się z domu bez pomocy doróżki, o którą jest tak trudno w tej miejscowości.

Wina to niezaprzeczone panów właścicieli nieruchomości pragskich, którzy niechęć widocznie rozumieć własnego interesu i dla tego nie pilnują aby stróże przemiatali chodniki i ulice przed ich posiadłościami.

Byłoby do życzenia, ażeby Praga wznosiła się i zaludniała nowo przybywającymi mieszkańcami, w nadziei, że gdy to nastąpi nieruchomości ich, podwójnej nabiorą wartości. Ale czy można spodziewać się nawet, ażeby kto nie zmuszony koniecznością, przewoził się z Warszawy na Pragę i dobrowolnie skazywał na przykroćci niewygodę siedzenia w domu podczas każdej najmniejszej nawet słoty, która rozmiękcza odwieczne błoto i przemienia Pragę w jedno bagaisko.

Jeżeli taniosc lokali ma być do zamieszkiwania zachętą, to względ ten ginie w obec dzisiejszego nieporządku, bo więcej daleko doróżki kosztować będą niż na lokalu oszczędzić by można. Świeżosc zaś powietrza na którą najwięcej liczyć by można przy utrzymaniu porządku i czystości, dzisiaj nie istnieje, gdyż całemi miesiącami czas ubiega, a nie sprzątnięte błoto leży i wysycha ustawicznie psując zgnilizną powietrze.

— Dziś artyści włoscy śpiewają po raz pierwszy operę Bellini'ego: „Montechi e Capuletti“ (Romeo i Julia).

— W Kaliszu ma być otworzonym dom zdrowia dla kobiet. Założycielami tej instytucji są dwaj miejscowi lekarze pp. Rymarkiewicz i Grekowicz.

— Panna Miller — Czechowska, występuje obecnie w rolach gościanych na scenie teatru w Rydze. Utalentowana artystka spodziewana jest w Warszawie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

— Widzieliśmy w tych dniach rzeczywiste arcydzieło sztuki malarskiej.

Jest to obraz pendzla Dennera przedstawiający głowę sędziwej niewiasty.

Denner należy do pierwszo-rzędnych malarzy portrecistów niemieckich, (urodził się w Hamburgu w roku 1685)

Prace jego, dziś nabywane na wagę złota, znajdują się w Niemczech, Hollandji, Anglii i Danji.

Obraz Dennera znajdujący się w posiadaniu jednego z tutejszych miłośników sztuki, radzimy nabyć do naszego muzeum: takie perły są istotną rzadkością.

O arcy-dziełach Dennera, pisał nam także swoje obserwacje I. J. Krasewski.

— Od strony Pragi ma być urządzoną przystań dla berlinek i statków żeglujących po Wiśle. Projekt wspomnianego urządzenia oddanym już został do zatwierdzenia właściwej Władzy.

— Wczoraj na scenie Teatru R. zmaitości w dwu-aktowej operecie p. Hoffmana p. n. „Zaki“ rolę po chorj obecnie pannie Wojakowskiej odgrała bardzo sympatycznie panna Mellerowicz. W śpiewie tej młodej artystki coraz większe znajdujemy postępy.

— Zapewniano nas, iż do tutejszych zakładów stolarskich nadeszły znaczne nader obstatunki z Berlina dla wznoszących się tamże w ogromnej ilości domów mieszkalnych.

Mimo drogosi i braku mieszkań, nasze miasto jakś nie buduje się, a szkoda, bo ludność ciągle wzrasta.

— Wczoraj o godzinie 12 w nocy, w domu Nr. 11 przy ulicy S. to J.ńskiej, zapaliła się w mieszkaniu i osceł i rzeczy. Ogień ugasili przybyli natychmiast żandary strazy oginowej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od W. Zyznowskiego rs. 5 kop. 67 1/2 i od J. B. rs. 3 na wsparcie biednych uczoi gimnazjum; od E. M. rs. 1 dla biednej matki wd. wy kilkorga młodych dzieciak, na

nie maszyny do szycia; od Heleny Hermani i od P. D. rs. 2 dla staruszki Bulińskiej; od K. rs. 3 i od Ks. Andryz Michajłowicza Pijara nicznia rs. 1 kop. 40 dla nędzy wyjątkowej.

M. Dz. — Artykuł w tej formie, w jakiej po- ie został zredagowany, umieszczony będzie jerze, za nadesłaniem opłaty.

— W dniu onegdajszym para koni należących do właściciela hotelu paryzkiego, rozbiegłszy się, złamały dyszel u fa- onu i barjery otaczające Plac Zielony — jeden z tych koni łamał sobie zadnią nogę prawą. Stangret ani nikt z osób ostronnych nie uległ wypadkowi. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 105; w teatrze rozmaitości 436; w teatrze Rappe 210; w Resursie obywat. na konc. p. Wieniawskiego 304; w Zakładzie Figaro 11; w Zakładzie Tiwoli 49.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym iał zmarłych męż. —, kobiet 1, dzieci —; na cmentarzu katolickim męż. 6, kobiet 6, dzieci 32; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym męż. —, kobiet —, dzie- i — na cmentarzu starozak. męż. —, kobiet —, dzieci —.

— Przyjechało do Warszawy: osób 288, wyjechało zaś osób 237. (G. Polic.)

— E — **Targi Warszawskie** pomimo wielkiego błota za- ilanego ustawicznie przez padający śnieg, były bardzo oży- ione.

Ryb, był średni dowóz, sprzedawano je jednak po daleko wyższej cenie jak w zeszłym tygodniu. Żywe kupowano: funt zczupaka po kop. 30 do 35, karpia kop. 25, lina kop. 27 1/2, konia kop. 25, kar sia kop. 22 1/2, jazia kop. 22 1/2. Ryby nięte nabywano taniej, a mianowicie: funt szczupaka po kop. 3 1/2 do 18, lina kop. 12 1/2, okonia kop. 13, sandacza kop. 0 do 22 1/2, leszcza kop. 13 1/2, jazia kop. 13 1/2, suma kop. 0, sielaw kop. 12 do 15, drobnych rybek kop. 7 1/2, stokfiszka op. 13, wyziny kop. 20.

Nabiału dowieziono dosyć znaczną ilość, lecz z powodu blizających się świąt sprzedawano drożej jak na ostatnim argu, zwłaszcza masło, płacono za funt świeżego niesolonego kop. 37 1/2, solonego, tak zwanego do potraw, kop. 30, kwartę mietanki kop. 12 do 15, kwartę mleka niezbiernego kop. 5, bieranego kop. 3, ser mokry średniej wielkości kop. 25, or takiż suchy kop. 35, kopę jaj z galareów kop. 75, przy- iesione ze wsi po kop. 1 1/2 za sztukę.

Drobinu było więcej jak średnia dostawa, za indyka płacono rs. 2 kop. 70 do rs. 3, indyczkę po rs. 1 kop. 80 do rs. kop. 25, kapłona rs. 1 kop. 20, pulardę kop. 60, kury ży- a kop. 45, kaczkę kop. 60. Prosię rs. 1 kop. 5.

Zwierzyna pieczetowana utrzymywała się w cenie: sarna ogacz rs. 13, comber sarni rs. 5 do 6, pieczenie zadnie po a. 2 kop. 40, dwie przednie łopatki rs. 1, zając rs. 1 do rs. kop. 20, para kuropatw rs. 1 kop. 20, cietrzew kop. 60, pa- a jarząbków kop. 75, para kwiczołów kop. 20.

Na **Pradze** na targ koni dostarczono około tysiąca sztuk oni i te częścią na placu przyległym, częścią zaś w sąsied- nich ulicach poumieszczano, z przyczyny wielkiego błota. upujących było nie wielu, kupno szło oporem, za parę powo- wych w wieku lat 5 do 6 ceniono rs. 450, parę farnalskich latach 6 do 9 od rs. 180 do 225, mierzyny po rs. 40 do 60 a jednego.

Rogaczyny większą daleko od zeszłego tygodniowej dostawę ieliśmy, blisko bowiem 850 sztuk wystawiono na sprzedaż. kazy były piękne, dobrze odżywione. Cena utrzymywała się ysoka, z powodu bowiem zbliżających się świąt targ najbliż- y we środę przypadnie i tem samym rogaczyna do tego dnia zetrzymaną być może bez wielkiego kosztu. Największy ansport w liczbie 617 wołów i 6 krów przybył z Brześcia-Li- wskiego, koleją Petersburską przywieziono 18 wołów. Za ołu dużego tłustego płacono duk. 29 do 34 za mniejszego b chudszego duk. 26 do 28, małe po duk. 12 do 17.

Na targ wieprzowy dostarczono znaczną ilość nierogaczyny, k iż targ wczorajszy niezaprzeczenie do najbliższych, odbytych w poście należał. Wskutek tak znacznej dostawy ny były niższe od zeszłego piątkowych; za wieprza dużego upa- onego na słoninę i sałto płacono rs. 38 do 43, mniejszego lub udszego rs. 30 do 32, średniaki po rs. 17 do 24.

Na plac Krasieński niewiele dowieziono drzewa jak się zda- z przyczyny złej drogi; jednakże materiał opałowy wskutku epogody i małej liczby kupujących przy zeszłotygodniowej rzymał się cenie.

Za centnar siana płacono kop. 75 do rs. 1, za centnar sło- y kop. 45 do 60, pęk słomy kop. 11.

— W Londynie podług „St. Petersb. Wied.“ utwo- yło się towarzystwo, które ma zamiar pobu towania rogi żelaznej pomiędzy Tomskiem a Krasnojarskiem a połączenia basejnow wód rzeki Obi i J-nisija.

— „Nowoje Wremia“ dowiaduje się, że pp. Hirs, arszawski, Neppinger i Wochenheim zawiazali „to- arzystwo dla sprzedawania z licytacji własności cywatnych, jak ruchomych tak i nieruchomych.“ o czynności towarzystwa należeć będzie przyjmowa- ie różnych wartości na przechowanie, oraz sprz- da- nia z wolnej ręki. W tym celu będą zakładane dlepy. Z złożone przedmioty towarzystwo odpo- iada całym swym majątkiem do wartości tak są ozna- onej. Kapitał zakładowy pierwotny 250 000 rubli, oże być z czasem w miarę potrzeby zwiększony; płata komisarska ma być bardzo umiarkowana, termin pozostawiania przedmiotu na składzie towa- rystwa nie może być dłuższy nad 12 miesięcy. Na początek towarzystwo czynności swe graniczą tylko o Petersburga, lecz z czasem ma zamiar i w innych iastach otworzyć kantory.

— Jak donosi Olessk. Wiest. ceny na materiały adowlane wzrosły obecnie do cen bieżących. Mi- rjał drzewny trzeba płać o 20% 25% wyżj w po- ownanu z rokiem nawet zeszłym. Praca ręczna kże jest bardzo droga. Tak, że gdy lat parę temu a szaf mian płać się mularzowi od 1 rs. 75 kop. o 2 re. 25 kop., obecnie taniej 4 ruble; a szaf, za- en mularz nie stanie do roboty.

— W dniu 26 b. m., to jest w przyszły wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Lu dwiki z Dmuszewskich, 1go ślubu Sauvan, 2go Za błoćkiej, za spokój Jej duszy, odprawiać się będą Msze Święte, o godzinie 11tej z rana, w kościele Świętego Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Poczty, i o godzinie 9 1/2 z rana, w kościele Świętego Kazimierza na Nowem-Mieście; na które, pozostała Córka i Zięć, zapraszają Krewnych, Przy- jaciół i Znajomych.

— W poniedziałek, dnia 25 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza Kosinińskiego, Doktora medycyny, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. 10tej z rana, odbędzie się Nabo- żeństwo żałobne, na które pozostała żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —2570—

— Ś. p. Piotr Zbraniecki, ogrodnik w Natolinie opa- trzony SS. Sakramentami przeżywszy lat 48 w dniu wczorajszym zakończył życie. Exportacja nastąpi w poniedziałek dnia 25, przed południem na cmentarz parafijalny w Powsinie. —2610—

SPOSTRZEŻENIA w Obserwatorium Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	baro- metr milim.	termo- metr R. stopni	wilgot. powie- rza %	kierunek wia- tru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	749.5	- 0.0	94	wschodni śnieg
dzis o g. 7 rano	751.5	- 0.8	93	poł. wschod. śnieg
" o g. 1 z poł.	752.5	+ 1.9	75	południowy pochmurno

W ciągu doby od połud. { Największe zimno st. -25
wczoraj do południa dzisiaj { Największe ciepło st. +1.4

Kronika zagraniczna.

— Dr. Gustaw Roszkowski, Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydał w Krakowie broszurę p. t. „O zadaniu i systemie filozofii prawa.“ Jestto jego lekcja wstępna miana d. 17 października 1871 r. przy otwarciu krusu filozofii prawa w uniwersytecie Jagiellońskim.

— W Paryżu zawiązuje się towarzystwo handlowe pod firmą: Socié e Franco-russe.

— Donoszą nam z Poznania że p. Henryk Jarecki kompozytor zaangażowany został na dyrektora, orga- nizującej się opery we Lwowie.

— W Krakowie w d. 20 b. m. w kościele N. Panny Marji na Piasku, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Kazimierzem Gra- bowskim, doktorem medycyny, synem ś. p. Ambroże- go i panną Frycze, córką właściciela dóbr w kraju tu- tejszem.

— W N-rze 14 pisma „Ueber Land und Meer“ z r. b. znajduje się porównanie Matejki z Kaulbachem, „Austrijskie Towarzystwo sztuk pięknych nabyło na wystawę nowy wielki karton Wilhelma Kaulbacha: „Król Jan V szkocki, otwiera sąd najwyższy w E-in- burgu.“ Jest to jedna z tych scen dworskich i urzę- dowych, które rzadko kiedy pozwalają malarzom uniknąć konwencjonalnego układu. Nie powiodło się też wielkiemu mistrzowi zrobić coś więcej z tego mo- tywu bez znaczenia, jak złożyć wybornie narysowaną ogólną grupę, która dzieli się na kilka mniejszych, szczególni zajmujących, gdy natomiast kompozycja pozostawia oczywiście widza chłodnym. Brakuje tu właśnie owego porywu, owej namietności, która przy podobnym zadaniu genialnemu malarzowi Matejce szła w pomoc, i lubo możemy podziwiać udatne typy narodowe Kaulbacha, ale właśnie same jednostajne zimne rysy podnoszą jeszcze wrażenie nudów, jakie sprawiają na nas ten sztywny król i jego parowie, prałci i prawnicy z rażąco małymi głowami. Kaul- bach chcąc się ratować, urozmaicił grupy na galerji. Ale w ten sposób nie parlament, nie główne postacie, lecz galerje, osoby które powinny być tylko odbiciem głównej akcji i niejako jej komentarzem, stanowią treść obrazu.

Przegląd polityczny.

Prawo Lefauca wniesione zostanie na porządek dzienny obrad zgr. narod. francuzkiego w początku maja. P. Thiers odstępuje od bezwzględności gdyż nie jest mu ona potrzebną a nawet odejmuje już swemu pro- jktowi charakter polityczny i chce uczynić zeń prosty tylko przepis prawa karnego. Jeżeli prawdą jest to co pisze „National“ o rozmowie prezydenta z jakąś znakomitością angielską, to p. Thiers nie dlatego porzuciłby myśl politycznego scharakteryzowania się w obec anti-republikanisiej większości, aby przed nią uległ, ale dla tego że mając na widoku rzeczy większe

do mniejszych nie przywiązuje już wagi. Anglicy zawsze szczęśliwi: Francuzowi p. Thiers nigdyby nie powiedział tego, z czym się zwierzył przed synem Al- bjonu. Zwierzenie to — potrzebujące potwierdzenia z dobrego źródła — jest istotnie bardzo ważnem.

Dla wydobycia się z trudnego położenia Francja potrzebuje aby w reprezentacji jej wytworzyła się roz- zumna większość. W tym celu kraj musi dokonać no- wych wyborów w jednej trzeciej części ogólnej liczby deputowanych t. j. 250. Ale ze względu na niebez- pieczeństwo, jakieby przedstawiła wszelka choćby tyl- ko chwilowa szczyrba w zgromadzeniu wejście nowych i wyjście dawnych członków powinny nastąpić w je- dnym i tym samym czasie. Wybory odbyłyby się przed losowaniem; czas pomiędzy jedną i drugą czynnością, użyty by został na przyjazd do Wersalu nowo-wybra- nych deputowanych. Cała ta manipulacja ma być ukończoną na lipiec. Obok dzisiejszego zgromadze- nia narod. p. Thiers chciałby jeszcze zaprowadzić drugi oddział reprezentacji w charakterze Izby wyż- szej, — wskład tego oddziału weszło 250 członków. W ten sposób rzeczpospolita zostałaby utrwaloną i plany stronnictw jej nienawistnych obróciłyby się w niwecz.

Na posiedzeniu Zgrom. narodowego w d. 18 b. m. jak o tem już doniosły depesze wyjęte z dzienników zagranicznych p. Carayon Latour postawił wniosek, aby na lat 10 rozpiścić podatek w wysokości 2%, od wszelkich ruchomych i nieruchomych wartości i użyć go na zaspokojenie kontrybucji. Do wniosku tego postawił poprawkę p. Philippoteaux. Obie propozycje uznano za niecierpiące zwłoki i na przedstawienie p. Benoist d'Azy odesłano nie do komisji budżetowej, ale do osobnej komisji przez biura Zgr. Narod. u- myślnie dla rozpatrzenia wniosków zmierzających do zaspokojenia długu wojennego wybrać się winnej. Przypominamy, że z tego charakteru wnioskami wy- stępował już w zgromadzeniu i po za niem: Wołow- ski, Soubeyran, Rots- yld i inni.

Gdyby istotnie ustanowiono podatek kontrubucyjny, to raz wprowadziwszy go mianoby nietylko fundusz na zobowiązania zaciągnięte względem Pruss, ale i na wszystkie przyszłe cele wojenne. Najtrudniej jest tyl- ko wprowadzić podatek: po kilku latach kontrybucji przyzwyczajają się do niego; a w obecnym wypadku przyzwyczajenie byłoby bardzo chwalebne. Podat- tek rozłożony na lat 10 czy więcej dałby rękojmję dla bankierów i kapitalistów pożyczka mogłaby być w krótkim czasie zostać zrealizowaną. Zniesienie okupacji jeszcze przed końcem roku stałoby się faktem speł- nionym wtedy i dla pracy konstytuowania państwa zyskanoby swobodniejsze pole działania.

Budżet wojny w dziale wydatków został już uchwa- lone. Stanęło na cyfrze 440 milionów i p. Thiers ani na krok dalej w ustępstwach posunąć się nie chciał i ostatecznie na swoim postawił. Jestto najwyższy budżet wojenny, jaki miała Francja (wyższy o 50 mi- ljonów od budżetu cesarstwa), drugi z rzędu z budżet- ów tegoczesnych. W wydziale marynarki, pozwolił p. Thiers obciążyć sobie etat o 28 milionów franków: widocznie mniej przywiązuje wagi do utrzymania po- tegi morskiej: Bardzo logicznie i Prussy są mocar- stwem wyłącznie lądowym — i przeciwko danej sile postawić trzeba się jej podobną.

„Lloyd“ paryżski zamieszcza korespondencję z Rymu wyśniewając istotne znaczenie pobytu hr. de Chambord w A-twerpii i dobre intencje, jakie hrabia podczas pobytu tego zwiłł dla Francji. Chodziło tu o nic innego, tylko o wtargnięcie do kraju i ogło- szenie monarchji lillowej. Hrabia miał już przygo- towany zastęp rycerski, wydrukowane odezwy do na- rodu i wytkniętą nawet marszrutę w północnej Fran- cji. Oczywiście korespondencja „Lloyda“, nie może być uważana za wiarogodną bez następnego sprawd- nienia — tem więcej, że z wtargnięciem Chamborda, miło nastąpić wyładowanie w innj stronie Francji, które co do osób i firm działania tak mało na wieść zasługuje, iż każ- wąż p. c. o prawdopodobieństwie pier- wszej części doniesienia.

Ułożony już projekt ustępstw dla Galicji, żadnej, zdaje się, ze stron do układu wpływających, nie zada- wałnia. Wielu z centralistów widząc po ukończeniu rozpraw wynormowane ustępstwa, które już nie u- chwa- lać ale dać potrzeba, załóżą, że weszli na drogę auto- nomji. O dziełkę tego zału rozległ się w przybytku centralizmu par excellence w Izbie pałów rady pań- stwa. Rząd urządził się w konieczności wystąpić z za- pewnieniem, że ani dla Galicjan, ani dla D. amatów, o których d. tyczas nie nie mówion, nie pozyci za- nych ustępstw naruszających interesów państwa.

Każde deputowanych lwowskich ma być także nie za- dowolonem i choćby samo przyjęcie i uasta elaboratu, nie rączy za t., czy prowincj. układ z warty zaratfyku- je. Zap. bieżąją: wsz li i j jak powiadają centrali- sta „sec-sji“ ze strony fracji lwowskiej przy ostate- cznem uchwaleniu ustępstw w Izbie deputowanych, postanowiono zażądać gł sowania im ennej.

Maszynierja ma być tak urządzoną: Ponieważ szczegól-
nym zbiegiem okoliczności pierwszy deputowany
na liście do przywoływania ułożonej, należy do frakcji
lwowskiej, zatem więc co on powie pójdą i centrali-
ści: gdyby głosował przeciwko, to i oni podniosą się
jak jeden mąż i powiedzą: „nie!”. Układ zostanie zer-
wanym i uważać się będzie za dokonany dopiero, gdy
frakcja lwowska w większości swej głosować za nim
będzie.

Federalistyczny „Vaterland“ pisze że i trzecia stro-
na sam cesarz jest niezadowolony z autonomicznych
prac swego ministerjum i dał to podobno już poznać
doradcom korony. „Vaterland“ gabinetu bardzo przy-
krem, oczywiście, gdyby niezadowolenie było faktem
rzeczywistym to ks. Auersperg byłby silnie zachwiany
na swem stanowisku. Do pierwszego tygodnia maja,
czasu wyznaczonych na zebranie się rady państwa po
ferjach, które dziś już może się rozpoczęły; usposobie-
nie i stosunki stronnictw mogą doznać zmiany pomyśl-
nej; i gdy przyjdzie do uchwały stanowczej wypadnie
ona w sposób zdolny zadowolnić interesa całości
i części.

Z Londynu donoszą, że wspomniany już kilkakrot-
nie deputowany p. Horsman, ponowił w Izbie niższej
angielskiej swoją interpelację o udział parlamentu
w negocjacjach o Alabamę i uczynił to w formie która
wnioskowi obliczonemu pozornie, na wypadek specjal-
ny, nadała zasadnicze i daleko sięgające znaczenie.
Pan Horsman żąda ni mniej ani więcej, tylko żeby
projekta które gabinet uzna za stosowne przedstawić
w Waszyngtonie, wtedy dopiero uznane zostały za
ważne, kiedy parlament wyrazi o nich swoje zdanie.
Według wszelkiego prawdopodobieństwa, panu Hors-
manowi nie szło wyłącznie o sprawę Alabamy; zda-
wał się on raczej chwycić jako pozoru tej sprawy, któ-
rej dotychczasowy przebieg wywołał pewne nie-
zadowolenie w parlamencie i dążyć do rozstrzygnięcia
kwestji zasad, wzbogacając parlament o jedną atry-
bucję więcej, kosztem praw korony. Czy obecny ga-
binet a szczególnie przysiadający w nim p. Gladstone,
zupełnie przeciwnym jest wnioskowi? — trudno jeszcze
przesądzać z kilku jego odezwań się.

Pan Gladstone oświadczył w swojej odpowiedzi, „że
kwestja czy prawo korony do zawierania traktatów
międzynarodowych, ma ulegać ograniczeniu“ może być
przedmiotem rozstraszania. Minister zdaje się więc
przemięcać, że to prawo korony, nie stoi po za obrębem
wielkiej dyskusji. Niema jednak wątpliwości, że
ani Izba wyższa, ani dość silna zachowawcza opo-
zycja w Izbie niższej, nie zgodzą się na taką zmianę
w konstytucji, ani na zachwianie i tak już tylko deko-
racyjnej pozycji korony, pozbawiając ją jednego z nie-
wielu praw, które jej jeszcze pozostały. Mając też za-
pewne to na względzie, p. Gladstone uznał wniosek p.
Horsmana za zbyt daleko sięgający i obiecał tylko,
że parlament dokładnie będzie zawiadomiony o każ-
dej zmianie w położeniu rzeczy. Widocznie, że sa-
memu pierwszemu ministrowi, przynajmniej na czas
trwania jego urzędowania, podobne ograniczenie swo-
body działania gabinetu, byłoby nie na rękę. P. Glad-
stone znajduje się w możności dobrego ocenienia sprze-
czności teorii z praktyką, a wspomnienie oplakanego
wpływu ostatnich Izb drugiego cesarstwa na politykę
zagraniczną, nie pozostanie zapewne bez wpływu i na
Wielką Brytanię.

Izba deputowanych we Włoszech ukończyła dysku-
sję nad prawem o finansach. Prezes ministrów pan
Lanza oświadczył, (jak o tem donoszą z Rzymu) sta-
wiając niedawno kwestję gabinetową przez odwołanie
się do zaufania Izby, że przemawia w imieniu mini-
sterjum które zupełnie zgodne jest w swoich poglą-
dach. Interpelacja wystosowana do ministra spraw
zagranicznych, tyczyła się wydalenia pewnego fran-
cuza z Neapolu. Minister odpowiedział, że wydalenie
nastąpiło z powodu, iż francuz ów był niebezpiecznym
dla spokojności królestwa.

Z Madrytu piszą do „Gazety Kolońskiej“, że według
najnowszych wiadomości z prowincji hiszpańskich, ko-
alicja nieprzyjacielskich rządów stronnictw, traci grunt
pod sobą. W baskijskich częściach kraju, karliści ra-
chując na blizkie powstanie, starali się zaopatrzyć
w broń; ale powstanie takie gdyby nawet wybuchło
nie wiele ma szans powodzenia.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 21-go. — Rozpuszczona przez niektóre po-
rannne dzienniki pogłoska o uzbrajaniu w Tulonie
trzech okrętów pancernych, według Agencji Havasa
jest całkiem fałszywą.

Wersal 20-go. — Zgromadzenie Narodowe odrzuciło
dziś projekt zmniejszenia zapomóg dla teatrów.

Peszt 21-go. — Słychać, że prawica gotowa jest od-
stąpić od reformy wyborczej jeżeli tylko opozycja zgodzi
się na rozbiór prawa o pięcioletniem trwaniu man-
datu.

Peszt 20-go. — Dzisiejsza konferencja Deakistów
z republikaninami spełzała na niczem. Ustala się prze-
konanie, że kompromis nie przyjdzie do skutku. Jutro
z rana nowa konferencja.

Peszt 21-go. — Komitet deakistowski zdał sprawę
prezesowi ministrów na posiedzeniu Izby niższej
z układów z opozycją. Jutro stanowcza narada po-
jednawcza.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 23-go Marca godz. 11 rano.

Berlin 22-go. — Izba deputowanych ukończy-
ła rozprawę nad urządzeniem okręgów.

Wiedeń 22-go. — W Izbie wyższej rząd oświad-
cza, że nie przyjmie żadnych ustępstw dla Ga-
licji i Dalmacji, będących w sprzeczności z in-
teresami państwa.

Wersal 22-go. — Thiers uważa że rozprawy
nad petycjami katolików nie byłyby na czasie.
Rząd nie życzy sobie żadnej w tym przedmio-
cie dyskusji.

FRAGMENT.

..... Spij na sercu mojem,
Spij drogi synu, spokojnie, bezpiecznie
Dzisiaj, jam dębem, a tyś jest powojem.
Spij synu drogi, tak nie będzie wiecznie...

Jutro nas czeka; przyszłość, tajemnica,
Co może wydrzeć mnie — serce i ciebie,
Szczęście na ziemi jestto błyskawica,
Co łśni i gaśnie w letni zmrok na niebie...

Niechaj ci zmruży powieki sen błogi,
Żebyś był — dębem gdy będę powojem,
Ustami zgrnę błoto z twojej drogi...
Spij biały kwiecie, spij na sercu mojem...
Miron.

OTWARTOŚĆ ŚWIADKA.

Przed jednym z sądów angielskich, stanął kowal,
jako świadek w sprawie dotyczącej pobicia się dwóch
jego robotników.

— Dla czego pan nie doprowadzałeś tych ludzi do
zgody? zapytał sędzia kowala, to byłoby im oszczę-
dziło kosztów sądowych.

— Owszem uczyniłem to odrzekł zapytany, ale te
cymbały nie chcieli mnie słuchać jakkolwiek im wy-
stawiłem, że pisarze obędą ich z sukien, adwokaci
z koszul, a jak tylko sprawa wytoczy się przed sąd
W. pana sędziego to i ze skóry odartemi zostaną.

— Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury.“
Na zasadzie uchwały ogólnego zgromadzenia, zarząd
upoważnionym został do przyjmowania deklaracji sto-
warzyszonych na wnoszenie składów najmniej 25 ru-
blowych, w celu prowadzenia handlu mięsem, a po
uzyskaniu tych najmniej na rs. 5,000 i odebraniu tej
summy, do prowadzenia handlu mięsnego, oddzielnie
od ogólnego interesu stowarzyszonych na zysk i stra-
tę samych składodawców mięsnych, którzy obowią-
zani będą opłacać stowarzyszeniu 2 do 3% rabatu od
sprzedaży mięsa, a resztą zysków sami się rozdzielić,
ułożwszy uprzednio zasady instrukcji prowadzenia
interesu mięsnego.

W skutek tego, zarząd zawiadamia stowarzyszonych,
że w biurze swym przyjmuje deklaracje na wniesić się
mające składki mięsne, a od życzących sobie tego,
składki od razu przyjmować będzie.

Nie mniej uprasza stowarzyszonych, o składanie
marek za bieżące półrocze, i odbieranie przysługanej
dywidendy 3% od marek w przeszłym półroczu wy-
dawanych. — 2381 — (2-3)

— Komitet Resusy Kupieckiej, ma zaszczyt zawi-
domić, iż w d. 23 b. m. w sobotę (dziś), będzie miał
miejsce trzeci i ostatni odczyt Doktora med: Malczan-
ną rzecz niezamożnych studentów Cesarskiego War-
szawskiego Uniwersytetu: „O przesadach w rzeczach

lekarskich, w przebiegu historycznym i bieżącym“.

Trzecią trzeciego odczytu będzie:
Ogólny pogląd na budowę ciała i czynności w tak-
wym na zdrowiu odbywające się. Bieżące przesąd-
pojęcia o chorobach. Prawdziwe pojęcie o chorobie.

O stosunku lekarza do chorego i choroby. O szko-
dliwości nienaukowej literatury lekarskiej. Wadliwe
pojęcia i przesady w wychowaniu dzieci.

Początek odczytu o godzinie 6tej po południu. Bi-
letów po cenie kop: 50 numerowanych i po kop: 30
nienumerowanych, i na galerje, można dostać w kan-
cellarji Resursy Kupieckiej od godziny 5 do 8 wiecz-
orem codziennie, a w dzień odczytu przy wejściu.

Niemniej w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa,
Sennewalda, Glücksberga i Hösicka. (2-2) — 2552 —

— Podajemy niniejszem do wiadomości publicznej,
iż p. Wojciech Płazewski, zaprzestał być od dnia dzi-
siejszego Inkasentem naszym i z tego powodu traci
prawo do odbierania pieniędzy i kwitowania, lub do
załatwiania w naszym imieniu interesów. — Warsza-
wa, dnia 10 (22) marca 1872 r. — Scholtze, Repphan
et Comp. (1-1) — 2579 —

Znaczny wybór

KRAWATÓW

z pierwszorzędných Fabryk Paryżkich
nadszedł do Magazynu **M. WIERZBOWSKIEJ** przy
ulicy Wierzbowej, Nr 638a. (6-6) — 1812 —

KWIATY CUKROWE

FUNT KOP. 60!

do ozdabiania ciast, **Maczki** w różnych kolorach, oraz **Bu-
kieta cukrowe** duże i ładne do ozdobienia Mazurków,
Skórki pomarańczowe osmażane, jasne, funt kop. 50,
ciemniejsze funt kop. 30, **Cykata, Baranki** ładne różnych
wielkości, zaczawszy od kop. 3 do 10 rs. za sztukę, **Jajka
cukrowe** i czekoladowe ładnie ubierane, różnych wielkości
poczawszy od kop. 1½, na różne c. ny do 5 rs. za jedno, **Bon-
bonierki** w kształcie jajka, **Świecone marcepanowe**
na sztuki, oraz całe stoliki ubierane ze święconem mniejsze
i większe, **Cukierków** funt kop. 40 i 50, najdelikatniej-
szych funt kop. 60 i **Cukierki pierśiowe** od kaszlu. Fa-
bryka cukrów deserowych, Karmelków i Czekolady **J. JA-
NOWSKIEGO**, ulica Senatorska, dom W-go Dobrycza
Nr 1 nowy. (3-3) — 2118 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Ernani.

Jutro: Flick i Flock.

TEATR ROMANTYSCY.

Dziś: Żydzi.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro:

KONCERT Orkiestry Warszawskiej,

pod dyrekcją

Lewandowskiego i Kuhnego.

Program:

1. Polonez, Chopina.
2. „Radamantus-Klänge“, wale Straussa.
3. Uwertura Węgierska „Ilka“, Dopplera.
4. Wa-
rjacje na flecie, wykona p. Douzzet, Fahrbacha.
5. Marsz
Egipski, Straussa.
6. Uwertura z op. „Dolina Andorry“, Ha-
lewego.
7. „Wiochna“, mazurek sielankowy, wykona na
klarnecie p. Sobolewski, Lewandowskiego.
8. Octavie-polka,
Gungla.
9. „Fligende Blätter“, potpourri, Straussa.
10. Na ża-
danie: „Zawierucha“, oberek fantastyczny, Lewandow-
skiego.
11. Uwertura z op. „Niema z Portici“, Auber'a.
12.
Solo na harfie, wykona p. Pistor.
13. „Freut euch des Le-
bens“, wale, Straussa.
14. Galop, Hamma.

Początek o godzinie 5.

Wejście Kop. 20.

W Niedziele, Poniedziałek i Wtorek,
Koncert. (1-2) — 2611 —

TIVOLI. Towarzystwo Śpiewaków Francuz-
kich i Niemieckich, dawać będzie co
dziennie przedstawienia (**SOIRES CHANTANTES**)
Wejście kop. 25. Rozpoczęcie o godzinie 8 wieczorem.
(20-0) — 1723 — T. Jasiński.

Nr 39. Nowy-Swiat. Nr 39.
Mam zaszczyt donieść niniejszem, że moje

HISTORYCZNE MUZEUM.

Zbiór oryginalnych narzędzi torturowych i zdobya francuz-
ka kartaczownica, jakoteż szybko strzelająca broń i inne
osobliwości, krótki już czas tu zabawią.

Wejście po Kop. 20 od osoby. Dzieci płacą połowę.
Przedmioty starożytne nabywam, jak również z
swego zbioru na żądanie sprzedaję.
Z uszanowaniem, **B. Schultz.**

Do dzisiejszego Nru Kurjera, dołącza się SPIS NOWYCH DZIEŁ KSIĘGARNI JÓZEFA ZAWADZ-
KIEGO w Wilnie. W Warszawie skład główny w księgarni Michała GLÜCKSBERGA,
Krakowskie-Przedmieście, dom W-go Grodzkiego, Nr 411 (nowy 71). — 2613 —

Redaktor Julian Statkowski.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5). — Доволено Целзурою. Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnicy 5 i 6 i Dodatek.

NIWA

Dwu-tygodnik naukowy, literacki i artystyczny,

w następnym kwartale r. b. wychodzić będzie w tym samym rozmiarze i po tej samej cenie jak w kwartale pierwszym.

Cena kwartalna w Warszawie, (z odnośzeniem do domu), rs. 1 k. 50; na prowincji, (z przesyłką pocztową), rs. 1 k. 87 1/2.

Skład główny w Księgarni Maurycego Orgelbranda, naprzeciw Posągu Kopernika. Prenumerować można również w Redakcji. Nowy-Swiat, Nr 41, oraz we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych. (1-6) - 2533 -

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych **Michała Glücksberga,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 7 (411), wyszło świeżo dzieło pod tytułem:

POSAG,

powieść przez

Jana Zacharjasiewicza.

Cena egzemplarza Rs. 1.

Dzieło to znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Osoby z prowincji Królestwa lub Cesarstwa, za nadesłaniem pod adresem Księgarni Michała Glücksberga rubla jednego, otrzymają egzemplarz tej powieści pocztą. (1-3) - 2521 -

Papier rysunkowy Wathmana. Papier quadrille rollowy z podziałką dziesiętną.

Papier rollowy rysunkowy. Papier rollowy płótnem podklejany. Kalka płócienna i papierowa.

Miary taśmowe rozmaite. Miary składane i Linijki z podziałkami i okute.

Reiszeugi, Reisfedry, Cyrkle, Ołówki Fabera z grafitu Syberyjskiego. Farby, Tusz, Pendzle, oraz wszelkie Utensylja dla Techników.

W Składzie Papieru

Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c.

(1-3) - 2592 -

KANONY NA OLTARZE

w największym wyborze od kop. 50 do rs. 6. **Obrazki święte i emblematyczne** w koronkach, tak jak zwyczajne do rozdawania na kwesty, oraz Medaliki. **Matka Boska Częstochowska** na blasze i drzewie, od k. 50 do rs. 40. Wszelkie farby olejne i płótna malarskiego dostać można w handlu Rycin w Bramie domu W-nej Neubauer, na przeciw pałacu Prymasowskiego. (1-3) - 2580 -

Niniejszem mam honor podać do wiadomości Publicznej, że przyjąwszy

Ajenturę Warszawskiego

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

OD OGNIA,

wielkie ubezpieczenia na rzecz tegoż Towarzystwa załatwiam.

Ajent

Teodor Turcki.

Krak.-Przedm., Nr 36, wprost Saskiego Plącu. (1-3) - 2600 -

DOM ZLECENI,

ulica Senatorska Nr 20.

Przy nadchodzących Świętach, ma honor polecić Szanownej Publiczności **Wina Czerwone z Bordeaux** w 6-ciu gatunkach, które względnie do gatunku i dobroci sprzedaje po bardzo niskich cenach. Dla **Członków Stowarzyszenia „Merkury”** 10% rabatu odstępować się będzie. (5-6) - 2265 -

Zarząd Łaźni Parowej

M. Zdanowicza,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu nadchodzących Świąt Wielkanocnych Bilety czerwone fabryczne na wanny 2 złotowe, w przyszłym Wielkim Tygodniu będą przyjmowane tylko rano od godziny 7-ej do 2-ej po południu, i od 9-ej wieczór do 11-ej, a zaś w Piątek i w Sobotę wcale przyjmowane nie będą. (3-3) - 2515 -

Niezawodny środek przeciw Hemoroidom

Wodę Hemoroidalną D-ra Ewicha z Kolonji

wyrobia na liczn. ządanie

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH

Dra Aleksandra M. Weinberga w Ogródku Saskim, ulica Graniczna Nr 14.

Cena wielkiej butelki kop. 30.

Woda ta cieszy się od dawna wielkiem uznaniem i powodzeniem u lekarzy i publiczności za granicą. (1-4) - 2541 -

Wiadomość dla PP. Młynarzy!

GAZĘ JEDWABNĄ

NA PYTLE DO MŁYNÓW

od Nr 000 do Nr 13, sprzedaje po cenach bardzo przystępnych, Kantor **D. Czamański** - go, przy ulicy Rymarskiej. Nr 8. (1-3) - 2585 -



PIEKARNIA NOWA

A. ŁAPIŃSKIEGO I S^{półki},

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 74, wprost Święto-Krzyżkiej.

Jak lat poprzednich tak i na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy, Sklep główny Piekarni Nowej, oraz wszystkie jej filje, będą zaopatrzone w **Baby, Mazurki i różne Placki** a zatem wszystkie osoby pragnące mieć pieczywo świąteczne przygotowane wedle ich gustu i wymagania, raczą zapewnić się, przez zostawienie w sklepie głównym swego zamówienia. (1-3) - 2553 -

Potrzebna jest na wieś

Niemka,

z dobrym akcentem i posiadająca początki muzyki. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u W-jej Łukowskiej. (3-3) - 2414 -

Rządca Dóbr

żonaty, poszukuje obowiązku w każdym czasie. Wiadomość Rogatka Grochowska, Nr 237, **J. Sklarski.** (3-3) - 2415 -

W SKŁADZIE L. KRUCHECKIEGO

NAJTAŃSZE DRZEWO!!!

Szążeń drzewa sosnowego w szczapach 1 1/2 łokciowych rs. 8 kop. 50.
Szążeń drzewa olszowego w szczapach 1 1/2 łokciowych, rs. 9 kop. 50.
Szążeń drzewa sosnowego rąbanego, rs. 9 kop. 80.

Za odstawę od sążnia dolicza się rs. 1.

Furman obowiązany sążeń drzewa ustawić; na co uprasza się Szanownych Kundmanów zwracać uwagę. - Obstalunki przyjmują się we wszystkich **Składach Herbaty L. Krupeckiego** w Warszawie. (1-3) - 2597 -

J. KACZKOWSKI

SKŁAD

HERBATY

w Warszawie, pod Numerem

439.

(1-4)



Zaopatrzone jest w jaknajlepsze i najświeższe gatunki herbaty, które sprzedaje po cenach o połowę tańszych od cen dawniej praktykowanych.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście

wprost

Dobroczyńności

Resursy Obywatelskiej.

- 2596 -

FABRYKA MUSZTARDY

J. G. BERLIŃSKIEGO,

dawniej **Dra F. BETZOLD,** w Warszawie,

przy ulicy Rymarskiej, Nru 2 nowy, wprost Banku.

Poleca się z rozmaitemi (znanymi ze swej dobroci) gatunkami **Musztardy** na sposób francuzki wyrobianej, której cena jest 25 do 60 kop. za słoik, 2 rs. 40 kop. do 5 rs 50 kop. za tuzin, 2 rs. do 7 rs za garniec i 50 do 75 kop. za funt angielskiej lub sarspłskiej; także dostać można **Octu Winnego z Bordeaux**, butelka kop. 60, **Estragonowego** kop 37 i pół, **Zdrowia** kop. 25, na pół butelki po 35, 20 i 15 kop. Na nadchodzące Święta codzien dostać można **Drożdży dubeltowych winnych.** (1-3) - 2545 -

Od 8-go Jana potrzebna jest **Dzierżawa Folwarku,**

około 280 dziesiątyn (12 włók) rozległości użytkowych gruntów mającego, w dobrej pszennej glebie. Ktoby taki Folwark do wydzierżawienia posiadał, raczy się zgłosić na ulicę Nowy-Swiat pod Nr 24 policyjny, mieszkania Nr 23. (1-1) - 2566 -

Do sprzedania lub wydzierżawienia

PLAC

około 2,700 łokci kwadr. zawierający, przy ulicy Hożej w bliskości placu 8-go Aleksandra i Nowego-Targu położony. Nadmienia się, iż plac ten ma 35 łokci frontu, tudzież plany przez Władzę zatwierdzone na pobudowanie domu trzy-piętrowego z takimiż oficynami. O cenie przystępnej i warunkach nabycia bardzo dogodnych dowiedzieć się można codziennie do godz. 10-tej rano i pomiędzy 2-4 po południu, w domu sąsiednim P. Klejna Nr 12, w lokalu parterowym Nr 1, od frontu. (1-3) - 2576 -

Drzewka Gruszkowe,

w różnych gatunkach, są do zbycia przy ulicy Młynarskiej pod Nr 3106cc, w Ogródku Pawła Włodkowskiego. (1-1) - 2599 -

BZÓW PERSKICH

w drzewkach sztamowych około sztuk 100, różnej wielkości, do sprzedania dla braku miejsca. Wiadomość: Ulica Ślizka, Nr 1467, policyjny 37, u Rządcy domu, między 7-mą a 9-tą rano, codziennie. (1-3) - 2595 -

MŁODZIEŃC

któryby posiadał dostateczne wiadomości szkolne, przynajmniej z trzech klas wyższych Szkół Rządowych, może znaleźć miejsce w Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“



MASZYNA

zupelnie nowa, systemu Wheelera i Wilsona, szyjąca bez szelestu i lekko, jest do sprzedania. Leszno, Nr 52, 2-gie piętro, wejście z podwórza. (1-3) - 2577 -

Do wydzierżawienia na lat 12-ście

Dobra Żelechowskie,

w powiecie Garwolińskim, gubernji Siedleckiej, nad szosą położone, 80 werst od Warszawy i 35 wers: od stacji kolei Terespolskiej w Łukowie odległe. Dobra te z 6-u Folwarków składające się i znaczne dochody gotowe mające, w całości lub częściowo wydzierżawione być mogą. - Wiadomość bliższa na miejscu, przez Garwolin w Żelechowie, lub w Warszawie przy ulicy Zielnej, Nr 12, w mieszkaniu pod Nr 1, na dole. (1-3) - 2588 -

PROPINACJA

w Dobrach Miłosna, do wypuszczenia pod korzystnymi warunkami od dnia 1-go Lipca r. b., przy dwóch szosach, naprzeciwko stacji pocztowej, złożona z czterech Oberży i dwóch Karczmi, Garkuchni, Fabryki octu, Składu okowity, razem się wypuszcza lub częściowo. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 1437, ulica Wielka. (1-3) - 2607 -



Do Fabryki **W. Gorczyckiego**, przy ulicy Wierzbowej, w domu JW. Prezydenta, nadszedł świeży transport z Paryża **Cylinarów** z fabryki **PINAUD**, oraz fantazyjnych w różnych fasonach. Zarazem fabryka ta przysposobiła duży wybór **Cylinarów** krajowych, oraz dziecinnych, po cenach przystępnych. (1-3) - 2564 -

Potrzebne są natychmiast

2000 Rs.

na jeden miesiąc, z zapewnieniem dobrego procentu i gwarancji na Dobrach ziemskich. Wiadomość w Hotelu Polskim, Nr 43. (1-1) - 2606 -



Do sprzedania **Dwie Klacze**

karciane, z ogromnem chodem, zdrowe, silne i wytrzymałe. Ulica Chmielna, Nr 9 nowy, u Szymona Stangreta. (1-3) - 2608 -

Szafa Sklepową

z dwoma Kontuarami i Gabletkami, oszklona są do sprzedania za bardzo niską cenę. Wiadomość powziąć można w Magazynie Jubilerskim Władysława Popiel, przy ulicy Senatorskiej, Nr 496. (1-3) - 2565 -

**NOWY-
HANDEL WIN**

J. A.



**ŚWIAT.
i KORZENI
WINKLERA,**

przy rogu ulic Nowy-Świat i Ordynackiej, Nr 1312.

Na nadchodzące Święta znany wyżej wymieniony Handel Win zaopatrzony został we wszystkie wyborowe gatunki Win: Wina Węgierskie sprzedają się od Rs. 2 Kop. 40 za garniec, i t. d.; niemniej otrzymał znaczny dobór **Miodów** białych, czerwonych; **Porteru** i **Piwa** Angielskiego; oraz słynne **Piwo** Drehera Wiedeńskie i Drezdeńskie; **Naliwki** Wiedeńskiej, Brzozowej, Jarzębowej, i t. p.; **Ekstrakt słodowy** Hoffa; **Sery** wszystkich gatunków; **Trufle**, **Buljony**, **Pikle**, **Oliwę** Nicejską, i **Ocet** winny wyborowy.

COZIEKNIENIE ŚWIEŻE DROZDZĘ.



PIWA WYSTAŁE KRAJOWE,

a mianowicie: z Fabryk PP. Haberbuscha i Schielego, Kijoka, Nowe Fabryki Grochowskiej, zupełnie jasne, Zareckie, Bielawskie, i t. d. których sprzedaż odbywa się na butelki i kosze. Każda butelka jest opatrzona etykietą wyżej wspomnianego handlu.

(3-6) - 2346-

Znaczny transport

FILTRÓW ANGIELSKICH

Kamiennych, Patentowanych od Rsr. 6 do Rsr. 18 nadszedł do Składu

BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej, wprost Pałaty Rządowej. (2-3) - 2473 -

**Skład Herbaty, Kawy i Cukru
KOSTROWICKIEGO,**

naprzeciw Banku Polskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 7 dom Stopczyka, otrzymał w najlepszym gatunku nowy transport **Herbaty lądowej** z Książki tegorocznych zbiorów. Zalecając takową Szanownej Publiczności zawiadamia, iż pomimo podniesienia cen na wszystkich gatunkach Herbaty Książki lądowej, czyli tak zwanej Karawannej, moje stałe związanie stosunki, dają mi możliwość nabywania po cenach uprzednich, a zatem ustępują herbatę lądową w najlepszych gatunkach, po cenach uprzednio naznaczonych. (3-3) - 2333 -

Zakład Artystyczno-Litograficzny

WŁADYSŁAWA WALKIEWICZA

w Warszawie,

ulica Nowolipki Nr 3, w domu W-go Ungra,
gdzie Redakcja Tygodnika Ilustrowanego;

urządzony na skalę pierwszorzędą, wykonywa wszelkie roboty Litograficzne i Chromolitograficzne—Reprodukcje z obrazów dla Towarzystw Sztuk Pięknych, Portrety, Krajobrazy, Ryciny do dzieł, oraz wszelkie inne w zakresie litograficznym wchodzące, mianowicie: dla PP. Fabrykantów, Przemysłowców i Handlujących po cenach bardzo przystępnych, poręczając za najdokładniejsze i najakuratniejsze wykonanie tychże.

(3-6) - 2445-

NEUE QUELLE (OBER-SALZBRUNN)

ze świeżego czerpania, również jak przygotowane z tej wody mineralnej Pastylki, wysyłamy już teraz jako **wypróbowany środek przeciwko** kaszlowi, krótkiemu oddechowi, bólowi gardła i żołądka, blednicy i cierpieniom pęcherza. Broszury i objaśnienia lekarskie udzielamy bezpłatnie.

Zarząd źródeł Neuen Quelle w Ober Salzbrunn w Sęłazku.—H. Demuth.
(2-3) - 2254

ZAKŁAD FROTTERÓW WARSZAWSKICH.

Niżej podpisany, wszedłszy w umowę ze znanym z uczciwości i akuratności Majstrzem Froterskim, przyjmuje obstarunki na wszelkie Roboty Froterskie, mianowicie: zaprawiania podłóg z nowa, frotowania, sprzątania, czyszczenia i mycia drzwi, podłóg i okien, tak miesięcznie, jak i na żądanie, zareczając za sumienne i w umówionym czasie wykonanie powierzonych roboty. Ceny stałe umiarkowane.

TEOFIL MOSZYŃSKI.

Krak.-Przedm. Pałac St. Hr. Potockiego, Nr 415.
Dystrybucja obok Księgarni WW. Gebethnera i Wolffa (6-6) - 2076 -

TYNKTURA NA ODCISKI!!!

W jednej chwili zmiekcza twardość odcisków i pozbawia zupełnie bólu bez żadnych uszkodzeń ciała, niaszczelka jedna wystarcza na kilkaset razy i sprzedaje takowe po 25 kop. Maść na odciski po 30 kop. słoik, poleca operator **Michelson** patentowany przez Radę Lekarską St. Petersburgską, w swoim mieszkaniu przy ulicy Bonifratskiej Nr 2 (1812) lo kalu Nr 15. NB. Kto sobie życzy żebym ja mu wyjął odciski swoją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, może mnie wezwać do siebie.

(2-3) - 2431 -

Musztarda Angielska zdrowia,

która zyskała powszechne uznanie jako najwyborniejsza i najdelikatniejsza w smaku sprzedaje się w Składach Win i Towarów Kolonialnych PP. Rozmanitha, Sowińskiego & Szulca, Rzepczyńskiego, Stępkowskiego, Boqueta, Sommera, Simona & Steckiego, J. Riedla, S. Riedla, Hummla & Comp., Heringa, Fuchsa i Synów, Skorupskiego, Krupeckiego, Ciszewskiego, Stoczkiewiczowej, Drzewieckiego i innych. Cena tej musztardy pomimo swej niedorównanej dobroci jest **umiarkowana**. PP. Kupcom na prowincji handle hurtowe odstępują stosowny rabat.

(2-6) - 2501 -

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **Garnitur Mahoniowy**, zupełnie w dobrym stanie, masyw wysłany czystym włosiem, **6 Krzesel**, **2 Fotele**, **Ka. napa**, **Stół** za rs. 160, **Szafa** jesionowa, rozbitana, wielka, za rs. 30; **Łóżko** z materacem jesionowe, w ramach na sprężynach, za rs. 30; **Komoda** jesionowa, za rs. 10; **Szafka** mahoniowa nocna, za rs. 5; **Maszyna** Polacka i Szmida, zupełnie nowa, za rs. 55; **Stół** jesionowy z kłapami, za rs. 4. Ulica Wielka, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 76, stróż wskaże. Widzieć można od 11 z rana do 6 wieczorem.

(2-3) - 2508 -

CYGARA HAWAŃSKIE

IMPORTOWANE

Nadszedł transport wyborowych Cygar Hawańskich pakowanych po 5, 10, 25 i 100 sztuk w rozmaitych cenach. Oraz Fabryka braci Konstantyna i Pawła **PETRÓW** w St. Petersburgu, nadesłała znane ze swej dobroci wyższe gatunki papierosów do Magazynu wyrobów tabaczkowych pod firmą **M. KICZOROWSKIEGO**, ulica Wierzbowa pod Nr 614b (3), wprost filarów teatralnych, (2-3) - 2483 -

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

W mieście Powiatowem **Częstochowie**, leżącym przy linii drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przy ulicy przynypalnej, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami

DOM piętrowy murowany,

z takimiż oficynami i ogrodem fruktowym, w którym to domu mieści się hotel z 6-ciu numerami, a na parterze jest dziesięć sklepów. Dom ten po potrąceniu podatków i ciężarów gruntowych, a także reperacji i utrzymania stróża, przynosi jak obecnie na czysto 10%. Z wierzycielami można wejść w układy. Wiadomość można powziąć u Brochockiego Piarza Sądu Pokoju w Częstochowie, wszelkie objaśnienia za nadesłaniem marek na porty natychmiast udzielane będą.

(2-15) - 2487 -

Zakład Fryzjersko-Perukarski.

JANA KLESZCZYŃSKIEGO,

mieszczący się przy ulicy Podwał, w pałacu W-nych Dyzmańskich, po zupełnym przeistoczeniu, według wszelkich wymagań obecnego czasu, zaopatrzony został w gotowe wyroby w zakresie sztuki Fryzjersko-Perukarskiej wchodzące, a to z materiałów sprowadzonych z zagranicy i tamże z pierwej ręki kupowanych, przyjmuje również obstarunki, które wykonuje z całą akuratnością, tak z materiału własnego jak i powierzonego, przy tymże zakładzie otworzono Perfumeryę wszelkich wyrobów toaletowych, oraz Mydeł, a to z najpięszszych fabryk i po cenach jak najprzystępniejszych.

Nadmienia się przytem, że urządzoną została wystawa wyrobów Fryzjerskich w szacie w tymże pałacu od ulicy Miodowej, obok Kantoru Loterii W. Neumarka, przez który Kantor jest przejście do Zakładu.

(3-3) - 2410 -

W dobrach Ordynacji Zanoyskiej, w gubernji Lubelskiej, są do wydzierżawienia w każdym czasie na lat 24, następujące folwarki:

- 1° W powiecie Krasnostawskim, w odległości od miasta Lublina wiorst 35 do 40, a miasta Krasnegostawu od wiorst 26 do 30.
 - a) Folwark główny **Wysokiez** folwarkiem filjalnym **Józefin**, przestrzeni ogólnej w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach morgów 1147 przętów 269, czyli około 586 dziesiątyn.
 - b) Folwark **Losien**, posiada w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach morgów 736 pr. 153, czyli około 372 dziesiątyn.
 - c) Folwark **Kajetanów** obejmuje gruntów ornych, łąk, pastwisk i nieużytków morgów 713 pr. 240, czyli około 360 dziesiątyn.
- 2° W powiecie Tomaszowskim:
 - d) Folwark **Ułóg** odległy od miasta Tomaszowa o wiorst 7, od osady Krasnobrodu wiorst 9, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i nieużytków morgów 215 pr. 161, czyli około 110 dziesiątyn.
 - e) Folwark **Pasieki** odległy od miasta Tomaszowa wiorst 3, od osad Krasnobrodu i Józefowa o wiorst 14, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i nieużytków, oraz zarośli do karczunku morgów 164 pr. 256, czyli około 83 dzies.
- 3° W powiecie Biłgorajskim:
 - f) Folwark **Rybica**, odległy od miasta Biłgoraja wiorst 14, i od osady Józefowa podobnie wiorst 14, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i zarośli do karczunku morgów 457 pr. 185, czyli około 232 dziesiątyn.

Mający chęć zadzierżawienia którego z powyższych folwarków, winni złożyć piśmiennej deklarację na folwarki pod pozycjami a, b, c, do Rządy klucza Gocziszowskiego, zamieszkałego we wsi Godziszowie, o wiorst 10 od stacji pocztowej Janów,—na folwarki zaś w ustępie 2-gim pod pozycjami d, e do Rządy klucza Zwierzynieckiego, zamieszkałego we wsi Zwierzyniec, gdzie jest stacja pocztowa, wreszcie na folwark w ustępie 3-cim pod pozycją f, do Rządy klucza Książpolskiego, zamieszkałego we wsi Majdanie Książpolskim, odległej o wiorst 10 od stacji pocztowej Biłgoraj, u których te rządów, jakoteż w Biórze Kontroli Zarządu dóbr Ordynacji Zanoyskiej w Warszawie Nr 472. Bliższe wiadomości o warunkach dzierżawnych udzielone być mogą.

(3-3) - 1527 -

TUZIN RS. I KOP. 50

**fotogramów w formacie biletów wizytowych,
w Zakładzie Fotograficznym Heleny Bartkiewicz,
ulica Senatorska Nr 460.**

Inne formaty po odpowiednich cenach.— Tamże otrzymać można różnych rozmiarów portrety sposobem chromofotograficznym, po nader przystępnej cenie. (6-12) - 1880 -

SKŁAD WIN, HERBATY, TOWARÓW KOLONJALNYCH, OWOCÓW I DELIKATESÓW W. CHOCISZEWSKIEGO,

W domu W-go Bajera, obok domu Grabowskiego, przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 412A, nowy 9.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta w handlu moim najtaniej dostać można wszelkich potrzeb do ciast, po cenach niepraktykowanie tanich, a mianowicie: Drożdże, Migdały słodkie funt po kop. 30; Rodzenki bez pestek, funt kop. 20; Rodzenki duże żółte; funt kop. 17; drobne czarne rodzenki, funt kop. 14; Cykaty najlepszej funt kop. 60 i duża butelka Oliwy najlepszej za kop. 90, i wszelkie inne potrzeby do ciast, Cukry do ubierania Mazurków, oraz Buljon Archangielski, Ocet francuski i Musztardy.

Poleca się także dobór Win po cenach następujących:

Wino	Cena butelki		Cena garnca.	
	od kop.	do rs.	od rs.	do rs.
Węgierskie z roku 1865 i starsze	45	8	2	6 i drożej.
Bordoskie czerwone i białe	37 1/2	5	2	5
Reńskie	65	4	3	6
Tokajskie, Masłacz stare	90	8	3	75
Burgundzkie	60	2 50	3	5
Szampańskie, Francuskie różnych Marek, Porter i Piwo angielskie, Rumy, Arak, Cognaci angielskie, Śliwowica węgierska.				

i najwięcej zasługuje na uwagę Zieleniaczek stary z 1866 roku, po rs. 2 kop. 70 i taniej garniec. Przytem uwiadomiam Szanownych Kundmanów, że osoby biorące niemniej jak 10 butelek wina, dostają jedną butelkę rabatu tegoż samego gatunku, wyłączając wina szampańskie, od którego rabat dodanym nie będzie. Każda butelka z handlu mego wychodząca, jest opatrzona etykietą mej firmy, z czem poleca się W. CHOCISZEWSKI.

(3-3)

- 2433 -

BARDZO WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA PAŃ GOSPODYŃ.

Ze Składu Głównego Drożdży suchych z najpierwszej Fabryki w Europie Ad. Ig. Mautner i Syn w Wiedniu, przy ulicy Senatorskiej i Miodowej w domu W-go Bujno Nr 497 na 1-em piętrze.

Z powodu nadchodzących Świąt Wielkiejnocy, uważam za obowiązek uprzedzić Szanowną Publiczność, że drożdże z rzeczonyj wyżej fabryki, nadchodzą codziennie do Składu mego; drożdże te w upłynionych latach były już sprzedawane w Handlach Win i Korzeni, Składach cukru, herbaty, mąki, legumin i t. p., zakłady te przeto zyskały ogólne zaufanie Publiczności. W roku bieżącym Drożdże fabryki Mautnera, sprzedawane będą również w podobnych jak wyżej Zakładach, wyjąwszy w Składach Herbaty i Cukru na Nowym Świecie wprost statuy Kopernika, na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Kościoła Ś-ej Anny, i przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej.

Gdy nadto potworzyły się tu pokątne fabrykacje drożdży z piwa bawarskiego, które starozakonni pakują w skrzynki z mego składu pochodzące i zaopatrują etykietami moimi wyzyskanymi od osób drożdże u mnie zakupujących, aby przeto Szanowna Publiczność na zawód i szkodę narażoną nie była, nabywając zły gatunek drożdży niezasłużonemi pochwałami osłoniętych, upraszam aby nie poprzestając na szumnych ogłoszeniach w pismach o sprzedaży jakoby najdoskonalszych drożdży przez siebie sprowadzanych bez wymienienia wszakże miejsca fabryki i nazwiska fabrykanta, przy kupnie drożdży, zwracała baczną uwagę na oryginalne etykiety fabryki Mautnera, lub na etykiety z moją firmą i pieczętką gumową również moją firmą opatrzone; za takie bowiem tylko drożdże poręczyć mogę.

LUDWIK LIEBERT.

(4-6)

- 2334 -

Jakkolwiek kopalnie asfaltu, pod firmą: D. H. Henninga w Limmer, jakoteż Pana Aug. Egestorffa z Linden, przeszły czasowo na długie lata w posiadanie nowo utworzonego Londyńskiego towarzystwa akcyjnego: „The United Limmer et Vorwohle Rock Asphalte Company (Limited)“ niżej podpisani, mamy zaszczyt donieść, że na mocy jeszcze w roku 1869 zawartej piśmiennej umowy z firmą D. H. Henninga, a obecnie przez wyżej wymienione towarzystwo potwierdzonej, zapewniliśmy sobie dostawę asfaltu Limmerowskiego, bezpośrednio z tychże kopalń, a tem samem, jak w latach poprzednich, tak i nadal bez żadnej zmiany, wszelkie roboty asfaltowe, ze znaną akuracnością, po umiarkowanych cenach wykonywać będziemy.

PRZEDSIĘBIERCY ROBÓT ASFALTOWYCH I KRYCIA DACHÓW TEKURĄ

KATZ & LEITGEBER,

w Warszawie, ulica Bielańska, Nr 608, dom Zawiszy,

(2-3)

- 2474 -

Niniejszem mamy honor oznajmić, iż udzieliliśmy Zakładowi Rolniczo-Przemysłowemu Pana Hermana Goldenringa w Warszawie, wyłączną sprzedaż

ŻNIWIAREK „BUCKEYE“ I KOSIAREK,

przez fabrykę naszą specjalnie budowanych na całe Królestwo Polskie tudzież gubernie Grodzieńską, Wileńską etc. etc., do którego to Zakładu z wszelkimi żądaniem w tym względzie zgłaszać się należy.

ADRIANCE PLATT & Comp., Fabrykanci Żniwiarek i Kosiarek „Buckeye“ New-York, S. Z. A.

Powołując się na powyższe ogłoszenie mam honor polecić JJWW i WW. Obywatelom Ziemi Amerykańskiej Żniwiarki Buckeye i Kosiarki z fabryki pp. Adriance Platt et Comp., w Nowym-Yorku; Żniwiarki te i Kosiarki najnowsza swą i udoskonaloną budową przewyższają wszystkie inne Amerykańskie i Angielskie maszyny tego rodzaju dotychczas istniejące i uznanem zostały za najpraktyczniejsze pod każdym względem przez PP. Rolników w całej Europie i Ameryce w r. 1871, oraz przez liczne szkoły agronomiczne i stacje doświadczalne specjalnie dla próby maszyn rolniczych ustanowione.

Upraszając JJWW. i WW. Obywateli Ziemi Amerykańskiej o wczesne zamówienia, nadmieniam, że wszelkie części zapasowe w każdym czasie znajdować się będą na składzie.

Pierwszy transport powyższych Maszyn nadejdzie w końcu b. m.

HERMAN GOLDENRING.

Ulica Miodowa Nr 494 obok kościoła Przemienienia Pańskiego.

(2-8)

- 2366 -

Dochodziły uszów moich wieści, jakoby w Warszawie nie istniał dotychczas zakład rękawicznicy mogący rozporządzić odrazu kilkudziesięciu tuzinami gotowych rękawiczek. Otóż pragnąc wyprowadzić z błędu osoby interesowane: podaję do wiadomości powszechnej, iż posiadam zawsze, na rozkazy PP. Kupców z Cesarstwa i Królestwa, oraz Publiczności Warszawskiej.

500 TUZINÓW RĘKAWICZEK GOTOWYCH.

Wykończonych w fabryce własnej, we wszystkich dotychczas praktykowanych gatunkach i kolorach i rozprzedają takowe po cenach jak najprzystępniejszych.

Hurtowo i detalicznie w Magazynie:

Przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście, Nr 411, w pałacu Hrabiego Krasińskiego.** Zaś tylko detalicznie w sklepie, przy ulicy **Diugiej, Nr 586a, w domu W-go Plackowskiego.**

Posiadam nadto wybór: **Spodni skórzanych** zamszowych do konnej jazdy i użytku codziennego, w rozmaitych gatunkach i kolorach i takichże **Kaftanów, skór łosich** na kółka, **Prześcieradeł i Poduszek** safianowych, **Szelek** z fabryki własnej i fabryk francuzkich, angielskich i niemieckich i **Krawatów** z najpierwszych fabryk zagranicznych.

Fabrykant wyrobów rękawicznicych

LUDWIK KUNICKI.

(1-6) - 2594 -

Oszczędność Gazu oświetlającego,

Za pośrednictwem zastosowania regulatora Giron'da.

Regulator ten nie tylko oszczędza 30% gazu, a zatem redukuje cenę obecną 2 rsr. 35 kop., na 1 rsr. 65 kop. za tysiąc stóp kubicznych, ale nadto powiększa znakomicie jasność płomienia. Bliszą wiadomość powziąć można u reprezentanta domu Giron'da, w Kantorze W-go B. Wernera i Spółki, **Tiomackie Nr 9.** (1-3) - 2505 -

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKIEJ-NOCY

przygotowałem w Sklepie moim przy ulicy **Wspólnej Nr 1648**, znaczny zapas **Maki pszennej** w najlepszych gatunkach, którą przedaję po przystępnych cenach. W Sklepie tym również dostać można **Drożdży suchych Wiedeńskich, z fabryki Mautnera.** Znając dobroć towarów wystawianych na sprzedaż, poleca się względem Szanownej Publiczności. - **MAKS. GERLACH.** (1-3) - 2598 -

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulicy **Bieleńskiej i Tiomackiej Nr 2** nowym, **Fortepjan** prawie zupełnie nowy, z fabryki **Antoniego Hofera**, o 7-miu oktawach, z całym **Blatem** metalowym i 4-ma Szprejami, najnowszego krótkiego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym, i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę, oraz **Fortepjan Mahoniowy**, używany o 7-miu oktawach, krótkiego nowego fasonu, w najlepszym stanie za rsr. 140. Oraz **Pianino Palisandrowe**, prawie zupełnie nowe, z pierwszej Zagranicznej fabryki, z całym blatem i szprejami, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem bardzo pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. (1-3) - 2605 -

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

ROZMAITE LOKALE I SKLEPY,

w domach W-go **Stanisława Lesser**, przy ulicy **Miodowej Nr 490/1**, przy ulicy **Rymarskiej Nr 742**, przy ulicy **Instytutowej Nr 1726K** i **L.** Wiadomość przy ulicy **Miodowej** w Kantorze, lub u **Rządcy domu.** (1-6) - 2538 -

OD DNIA 15 MARCA DO ŚWIĄT
w Składach Herbaty **L. KRUCHECKIEGO**
nabyć można najlepszych

DROŻDŻY

codziennie świętych
za które Fabrykant otrzymał na Wystawie Londyńskiej

MEDAL

Drożdże sprzedawane są na centnary, funty i tuty. PP. Kupcy z prowincji, raczą obstalunki nadesłać wcześniej. - 2477 -

Za **Rs. 25**
Garnitur Mebli palisandrowych,
to jest: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzesel i Stół przed kanapą, są do sprzedania w domu pod **Nr 909** przy ulicy **Chłodnej**, w bramie na lewo. (1-3) - 2574 -

BONA NIEMKA

znająca język polski, może się zgłosić po bliższe informacje pod **Nr 4**, ulica **Rymarska-mieszkania Nr 5.** (3-3) - 2491 -

W Bazace Stowarzyszenia Spółdzielczego „**MERKURY**,” obok **Rekursy Kupieckiej**, pod **Nr 24**, złożoną została do sprzedania za **Rs. 12,**

UMYWALNIA

blaszana rozbiegana, z Postumentem żelaznym i Fontanną nowego wynalazku. (1-1) - 2488 -

Jest do sprzedania za cenę przystępną **Kareta dwu-osobowa,**

na jednego lub na parę koni, przy ulicy **Marszałkowskiej, Nr 58a.** Wiadomość na miejscu u **Stróża.** - 2571 -

3 do 5,000 Rs.

potrzeba zaraz na **Majątek** nie obciążony pożyczką **Tow. Kred.** na 1-szy numer. Summa ta może być **hypotekowana** i na drugim **Majątku** na 1-szy numer. Ktoby chciał pożyczyc na krótki termin i do bry procent, raczy nadesłać wiadomość do **Białej Podleskiej, poste-restante, do Ludwika Grzymały.** (7-12) - 2239 -

Na nadchodzące **Święta Handel** mój w **Gościńnym Dworze**, za **Żelazną-Bramą**, obok **Sklepow Ruskich**, pod **Nr 139**, został zaopatrzoney w znaczny zapas

DROBIOU,

własnego tuczenia, odznaczający się wielką dobrocią smaku i cenami przystępnymi, o czem osoby interessowane raczą się przekonać. (2-3) - 2525 -

Łańcuchy angielskie prókowane rżnych rozmiarów.

Filtry z węgla plastycznego do czyszczenia wody.

Rury olwiane i Drut olwiany wszelkich rozmiarów po kop. 12 za funt.

Papier szmerglowy, po kop. 40 za libre.

Papier szmerglowy, po kop. 35 za libre.

Płótno szmerglowe po kop. 80 za libre.

Szmergiel po kop. 18 za funt.

Kit do machin „Mastix“ zwany, po kop. 13 za funt.

Drabinki składane po rs. 3 kop. 50 i rs. 4.

Syfony kieszonkowe do wód gazowych i do **kumysu** po kop. 60.

Kraft et Kuksz,

w **Warszawie**, ulica **Miodowa, Nr 490/1** (1-0) - 1436 -

Do sprzedania:

Fortepian Koncertowy,

fabryki **Erarda**, mało używany, z pięknym metalicznym głosem; **Zegar podróży**; **Lampy brązowe angielskie**, stołowe i wiszące; **Obrazy sztychowe** i **owalne** zdobiące p. koje i pojedyncze meble. Ulica **Więjska, Nr 5** nowy, mieszkanie **Nr 1**, od godziny **10** do **5.** (1-3) - 2573 -

Oddaje się w administrację

FOLWARK

do **Majoratu** należącego, blisko **Częstochowy**, nazwany **Ciecierzyn**, z **Młockarnią** i **Inwentarzem**. O szczegółach dowiedzieć się można u **Jenerała Mollera**, w **Alei Jerolimskiej**, lub w **Majoracie.** (2-2) - 2536 -

Jest do sprzedania garnitur

Mebli mahoniowych,

składający się z **Kanapy**, 2 **Fotele**, 6 **Krzesel** rypsem krytych, **Stół** przed kanapą, **Stolik** do kart, **Szafa** rozbiegana, **Szafka** do bielizny, **parę Łóżek**, **Biórko** i **Lustro**, mogą być sprzedane razem lub częściowo ulica **Marszałkowska** za **fabryką W-go Kronenberga, Nr 8** nowy, wchodząc do sieni drzwi po lewej stronie. (3-6) - 2390 -

Do wynajęcia przy rogu ulic **Książęcej** i **Nowego-Światu, Nr 2** (1752),

Sklep z dwoma Pokojami,

Kuchnią i **Piwnicą**, za **Rs. 350.** Wiadomość u **Właścicielki. Stróż** wskaże. (1-3) - 2575 -

Ktoby miał do wynajęcia **jeden Pokój** z osobnym wejściem, niech raczy zostawić adres w Sklepie na rogu ulicy **Kruczej** i **Jerolimskiej Alei.** - Tamże jest potrzebna **12sto-letnia Dziewczynka** sierota na opiekę. (1-1) - 2590 -

Do wynajęcia zaraz

Pokój z osobnym wejściem.

Tamże do sprzedania: **Stół** owalny, **Krzeseła**, **Sofa**, **Szafa**, **Biórko** i **Komoda.** Adres: **Ulica Bednarska, Nr 17**, mieszkanie **13**, drugie piętro. (2-3) - 2537 -

Przy ulicy **Marszałkowskiej**, róg **Chmielnej**, w domu pod **Nr 26**, na 2-m piętrze, mieszkanie **Nr 14**, przy porządnej familji, dla **Osoby** przyzwolonej, od 8-go **Kwietnia**, jest do wynajęcia

Pokój, duży, suchy,

umeblowany, ze stołem i usługą. Obejrzeć go można od godziny **11**-ej do **5**-ej. (1-3) - 2534 -

Do najęcia od 8-go **Kwietnia** **Mieszkanie** z **Meblami**, składające się z 4-ch **Pokoi**, **Przedpokoju** i **Kuchni**, z dwoma **wchodami**, na 1-m piętrze od frontu; oraz **Mieszkanie** z **Meblami**, na 2-m piętrze od frontu, z 3-ch **Pokoi**, z dwoma **wchodami** i **Przedpokojem**, mogące się podzielić na dwa **lożale.** Wiadomość przy ulicy **Bieleńskiej**, pod **Nr 605** (6), wprost **Hotelu Lipskiego**, na 2-m piętrze, **Nr 10** mieszkanie. (1-3) - 2591 -

W domu przy ulicy **Karmelickiej, Nr 10**, jest do najęcia od **Wielkiej-Nocy**,

Mieszkanie parterowe,

zupełnie odnowione, składające się z **pięciu** **Pokoi**, **Przedpokoju** i **Kuchni.** Wiadomość u **Rządcy**, w **oficynie** na **dole.** (1-3) - 2587 -

Ktoby miał do wynajęcia od 1-go **Kwietnia** r. b., w okolicach **D. Z. W. W.**, jeden lub dwa

Spichrze obszerne i suche,

zechce zostawić swój adres w **Redakcji** tegoż „**Kurjera**“ pod **lit. A. Z.** (1-1) - 2560 -

Dwie Wozownie obszerne

i suche z **piwnicą** i **strychem**, w budynku murywanym pod **dachówką**, z **mocnymi** **bramami**, są do wynajęcia w **każdym** czasie; wiadomość na **miejsce**. Ulica **Drąga Nr 16**, w **podwórzu**, w **Kantorze.** (2-3) - 2482 -

Dnia 20 **marca**, o godzinie **3** po **południu**, przehodząc ulicą **Żabią** około **krat** **Saskiego** **ogrodu**, zgubiono **portmonek** **skórzany** w której oprócz **kilkunastu** **złotych** były **dwa** **kwity**; jeden na odebranie **atlasu** **ufarbowanego** od **Judlina**, drugi taki od **Pecka** (**Madleny**), i inne **jeszcze** **papiery.** Uprasza się **laskawego** **znalacę** o **odniesienie** **takowej** do **Redakcji** **Kurjera.** (1-1) - 2572 -

Dnia 19-go **b. m.**, między godziną **2-gą** a **3-cią**, zgubiono **Rs. 50** **biletami**, **kilkanaście** **Rubli** **pojedynczemi** **biletami**, **Oblig** **skarbowy** na **rs. 100** z **5-u** **Kuponami**, za **Nr 111018**, i **List** **Zastawny** na **Rs. 30**, z **7-u** **Kuponami**, za **Nr 125303.** Uprasza się **Znalacę** o **zwrot** **takowych** pod **Nr 1192**, do **Lewka** **Joska** **Felz.** (3-3) - 2486 -

Zginał **PIESEK**, **Le-wretka**, (**charcik**), z **obrózką** **czerwoną** **skórzaną** na **szyi** i **miedzianą** **blaszką** z **literami** **B. B.** Kto **odniesie** go lub **da** **wiadomość** **stróżowi** w **gmachu** **Uniwersyte-tu**, otrzyma **trzy** **ruble** **nagrody.** (3-3) - 2500 -

Ktoby miał do sprzedania **małego** **białego** **PUDŁA**, **mającego** **8-10** **miesięcy**, lub **PIN-CZERKA**, raczy złożyć adres w **Redakcji** „**Kurjera** **Warszawskiego**“ pod **lit. B**, **Nr 490/91.** (2-2) - 2548 -